

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



1 (192)

Styczeń 2007

ISSN 0867-8952

Niech trwa legenda o bohaterach...



Kombatantkie spotkanie opłatkowe

Prezydent RP przyznał ordery bohaterom „Poznańskiego Czerwca 1956”

6 grudnia 2006 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński przyznał ordery zasłużonym bohaterom „Poznańskiego Czerwca 1956”. W imieniu Prezydenta nadane ordery wręczył Jan Olszewski, doradca Prezydenta RP.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

odznaczeni zostali pośmiertnie adwokaci, obrońcy w procesach poczerwcowych:

Michał Grzegorzewicz
Stanisław Hejmwowski
Gerard Kujanek

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

odznaczeni zostali:
Henryk Karoń
Stanisława Przybylska
pośmiertnie:
Józef Granatowicz
Maria Popieła
Helena Porębna

Ks. mjr Jan Leon Ziółkowski (1889-1940)

Ksiądz, żołnierz, Katyńczyk...

17 listopada 2006 r. gościem kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusza Krupskiego** była **Barbara Ziółkowska-Tarkowska**

– bratanica zamordowanego w Katyniu kapelana Legionów i Wojska Polskiego, ks. mjr. **Jana Leona Ziółkowskiego**.

Kierownik UdSKIOR Janusz Krupski uroczyście wręczył Barbarze Ziółkowskiej-Tarkowskiej Krzyż Walecznych, jakim ks. mjr Jan Ziółkowski został odznaczony w 1921 r. za bohaterską postawę podczas walk z wojskiem litewskim pod Gibami k. Sejn 22 września 1920 r. oraz Złoty Krzyż Zasługi, którym został odznaczony w 1939 jako starszy kapelan i proboszcz parafii wojskowej w Jarosławiu za *wybitną i gorliwą pracę duszpasterską w wojsku*. Oba odznaczenia p. Barbara Ziółkowska-Tarkowska przyjęła z ogromnym wzruszeniem.

Ks. Jan Leon Ziółkowski, syn Jana i Marianny z domu Jarotek, urodził się 2 kwietnia 1889 r. w Woli Wieruszyckiej k. Bochni. 29 czerwca 1913 r. otrzymał w Katedrze Wawelskiej z rąk ks. abp. **Adama Sapiehy** święcenia kapłańskie. 21 lipca 1919 r. został jako ochotnik kapelanem 5 pułku piechoty Legionów. Funkcję tę pełnił w stopniu kapitana do 31 grudnia



Ks. kapelan Jan Ziółkowski, zamordowany przez NKWD wraz z polskimi oficerami w Katyniu

1921 r. Brał udział we wszystkich bitwach 5 pp Legionów na Wileńszczyźnie, pod Dyneburgiem, podczas wyprawy na Kijów, w Bitwie Warszawskiej i Niemeńskiej.

Od stycznia do października 1922 r. pełnił w stopniu majora funkcję proboszcza 1 Dywizji Legionów. Następnie do kwietnia 1925 r. był kierownikiem rejonowym duszpasterstwa – kolejno w Wilnie, Lublinie i Stanisławowie. W maju 1925 r. został proboszczem parafii wojskowej w Stanisławowie. W październiku 1930 r. przeniesiono go do Korpusu Ochrony Pogranicza. Podjął pracę starszego kapelana 25 batalionu KOP „Czortków” Brygady KOP „Podole”. Po dwóch latach służby został wyróżniony Odznaką KOP nr 1637, którą znaleziono potem przy jego ciele w dołach katyńskich. Od 1 maja 1937 r. pełnił funkcję administratora parafii wojskowej w garnizonie Jarosław.

Latem 1939 r. mianowany proboszczem 24 Dywizji Piechoty w Jarosławiu. Jako dziekan 24 DP w składzie Armii „Karpaty” wziął udział w Kampanii Wrześniowej 1939 r. Przeszedł szlak bojowy 24 DP od Tarnowa przez Pilzno, Strzyżów, Sądową Wisznę, Birczę, Przemyśl, Janów i walki nad Wereszycą. 17 września 1939 r. rano w Tarnopolu odprawił ostatnią mszę polową dla wojska, a tego samego dnia dostał się do niewoli sowieckiej pod Trembowłą. Na postoju w Kopyczyńcach miał możliwość ucieczki, ale zrezygnował, wiedząc że będzie potrzebny innym jeńcom. Już w obozie przejściowym w Kozielszczyźnie – jak wspomina dr **Stanisław Niewiadomski** – odprawił potajemnie Mszę Świętą



Barbara Ziółkowska-Tarkowska z odznaczeniami ks. mjr. Jana Leona Ziółkowskiego

dla jeńców. W listopadzie wraz z innymi trafił do Kozielska. Prof. **Stanisław Swianiewicz** wymienia go jako jednego z kilku kapelanów, których zapamiętał z Kozielska – obok ks. **Wojtynika, Nowaka, Skorela i Kantaka**. Odważnie wypełniał wobec jeńców obowiązki duszpasterskie, odprawiając po kryjomu msze święte i udzielając spowiedzi. W związku z tym przynajmniej dwukrotnie był karany aresztem.

W obozie w Kozielsku od końca grudnia 1939 r. był jedynym kapelanem dla ponad czterech tysięcy jeńców. Rozstrzelany wraz z innymi w Katyniu ok. 9 kwietnia 1940 r. jako jeńiec nr 1801. Przed egzekucją został prawdopodobnie zmasakrowany.

Podczas spotkania Barbara Ziółkowska-Tarkowska przekazała kierownikowi Urzędu Januszowi Krupskiemu książki, których jest autorką: Pierwsza z nich, *Katyńczyk AM 487*, to wspomnienia o ks. kapelanie Janie Ziółkowskim i jej własnych poszukiwaniach prawdy o jego losie. Druga zaś – *5 pułk piechoty Legionów 1918-1921. Gawęda historyczna* to historia formacji, w której służył ks. Ziółkowski.

Oprac. A.B.

Pracownicy Urzędu uhonorowani Krzyżem Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników

5 grudnia 2006 r. w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych miała miejsce uroczystość wręczenia Krzyża Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników. Uczestniczyła w niej delegacja Krajowego Zarządu ZRPZG: prezes **Wiesław Obfucky**, wiceprezes **Janusz Teczkowski**, sekretarz **Tadeusz Jarek** i przewodniczący Komisji Odznaczeń **Ryszard Durda**. Najwyższym odznaczeniem Związku uhonorowano: kierownika UdSKIOR **Janusza Krupskiego**, dyrektora

Departamentu Wojskowego płk. **Wiesława Misztala**, naczelnika Wydziału Odznaczeń i Mianowań płk. dr. **Mirosława Suleja** oraz redaktor naczelny biuletynu „Kombatant” **Ewę Dumin**. Wymienione osoby otrzymały również okolicznościowy Medal XV-lecia Związku.

Stowarzyszenie byłych żołnierzy-górników zostało zarejestrowane pod nazwą Związek Represjonowanych Żołnierzy-Górników w 1992 r. Na początku liczyło 44 tys. członków – byłych żołnierzy-górników

Fot. Agnieszka Boruszkowska



Uczestnicy uroczystości wręczenia Krzyża Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników

z kopalń węgla, zakładów wydobywania rud uranu, kamieniołomów, skierowanych tam przymusowo przez komunistyczne władze. Aktualnie Związek liczy 18600 członków oraz 4272 wdowy – w tym zaledwie 320 byłych żołnierzy z zakładów wydobywania uranu – skupionych w 45 okręgach i prawie stu kołach terenowych.

oprac. A.B.

Posiedzenie Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Kombatancka debata

W dniu 4 grudnia 2006 r. odbyło się posiedzenie Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Uczestnicy spotkania – przedstawiciele największych środowisk kombatanckich i osób represjonowanych – tym razem głównie wypowiadali się na temat założeń nowego prawa kombatanckiego.

Po przywitaniu przybyłych na spotkanie kierownik Urzędu **Janusz Krupski** wręczył akt nominacji nowo powołanemu członkowi Rady – prezesowi Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – **Zygmuntowi Korwin-Sokołowskiemu**.

Następnie sekretarz Rady, prezes Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – Zarządu Obwodu Warszawa **Waldemar Kruszyński** poinformował zebranych, iż do Prezydium Rady wpłynęło 13 pism z różnych środowisk kombatanckich i osób represjonowanych, wyrażających stanowiska wobec przygotowywanych w Urzędzie założeń do projektu ustawy kombatanckiej. Sekretarz Rady zwięźle przedstawił najistotniejsze problemy i postulaty zgłoszone w tych pismach. Stwierdził, że nikt nie zakwestionował konieczności zmiany statusu Urzędu. Wręcz przeciwnie, prawie wszyscy poparli jak najszybsze przywrócenie podległości Urzędu Prezesowi Rady Ministrów. W sprawie podkreślenia znaczenia kombatantów II Konspiracji występowały organizacje, których członkowie walczyli, ginęli i odsiadali wyroki w więzieniach, a więc Narodowe Siły Zbrojne, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” i więźniowie okresu stalinowskiego. Istnieją zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy powstania Korpusu Weteranów. Zwrócono się o ustalenie procentowe dodatków kombatanckich, ulg na przejazdy, zmniejszenia opłat za leki oraz otoczenia specjalną troską i opieką osób,

które ukończyły 80. rok życia. W dyskusji, jaka następnie się wywiązała, głos zabierali kolejno wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie Rady – przedstawiając opinie reprezentowanych przez siebie środowisk. Dyskusję podsumował przewodniczący Rady, prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Czesław Cywiński**.

*

W dalszej części posiedzenia głos zabrał m.in. prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju **Władysław Matkowski**, który serdecznie podziękował kierownikowi Urzędu oraz Departamentowi Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych – za pomoc okazaną w tragicznej sytuacji, gdy podczas Zjazdu SPK zmarł jeden z jego uczestników. Członkowie Rady minutą ciszy uczcili pamięć Weterana – przewodniczącego Oddziału SPK w Grodnie **Stanisława Kompala**.

Prezes Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych gen. dyw. **Wacław Szklarski** zwrócił się z prośbą o opracowanie przed Wydział Odznaczeń i Mianowań wytycznych dotyczących wniosków o odznaczenia.

Na zakończenie posiedzenia kierownik Urzędu **Janusz Krupski**, dziękując zebranym za udział w debacie oraz nadesłane opinie – zapowiedział dalsze prace nad założeniami do projektu ustawy kombatanckiej.

Oprac. E.D.

UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 15 grudnia 2006 r.
w 60. rocznicę śmierci gen. Leopolda
Okulickiego „Niedźwiadka”
ostatniego dowódcy Armii Krajowej

Sześćdziesiąt lat temu, w Wigilię Bożego Narodzenia 1946 r., w sowieckim więzieniu został zamordowany generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” – niezłomny żołnierz do końca walczący o Niepodległą Polskę. Za swoją służbę był odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari*.

Generał Leopold Okulicki był współtwórcą Służby Zwycięstwu Polski, Komendantem Okręgu Łódzkiego Związku Walki Zbrojnej, Komendantem Okupacji Sowieckiej ZWZ, współorganizatorem Armii Polskiej w Związku Sowieckim i ostatnim Komendantem Głównym Armii Krajowej – skazanym w moskiewskim procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie podkreślić, że zachowanie pamięci o heroicznej postawie generała Leopolda Okulickiego i Jego podkomendnych – żołnierzy Armii Krajowej jest naszym obowiązkiem i służy kształtowaniu patriotycznych postaw Polaków.

Sejm wolnej Polski stwierdza, że generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Marszałek Sejmu
Marek JUREK

Wizja polskiego patriotyzmu

Te wartości winniśmy przekazywać przyszłym pokoleniom...

Fot. Ewa Dumin



Warszawa, 29 listopada 2006 r. Konferencja w Sejmie RP – „Wizja polskiego patriotyzmu”

29 listopada 2006 r. w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się – pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego – konferencja „Wizja polskiego patriotyzmu”, zorganizowana przez Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej przy współudziale Kancelarii Sejmu RP oraz Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Tematyka obrad skupiała się m.in. wokół następujących wątków: *Jak bronić patriotyzmu? Co możemy nazwać – we współczesnej Polsce, Europie, świecie – patriotyzmem? Patriotyzm w kontekście tradycji, współczesności i przyszłości...*

W konferencji uczestniczyło kilkakset osób, a wśród nich parlamentarzyści, przedstawiciele rządu, historycy, pedagodzy, młodzież – a przede wszystkim przedstawiciele największych środowisk skupiających kombatantów i osoby represjonowane, czyli tych, którzy najbardziej zasłużyli się dla Ojczyzny, poświęcając krew i życie w walce o Jej niepodległość. Witając przybyłych gości, obrady otworzył prowadzący je prof. dr hab. **Wiesław Wysocki**.

W posłaniu od Prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego**, (który w tym czasie uczestniczył w Szczycie NATO w Rydze) odczytany przez podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta **Lenę Dąbkowską-Cichocką**, przywołane zo-

stały słowa Papieża **Jana Pawła II**: – *Naród, który traci pamięć, jest narodem bez przyszłości.*

Prezydent RP podkreślał, że każde pokolenie dziedziczy po przodkach zbiorową, polską pamięć, oraz że pamięć dziejów ojczystych decyduje o tym, kim jesteśmy; wizja patriotyzmu jutro powinna być zatem zbudowana na tym fundamencie.

Wicepremier **Roman Giertych**, szef resortu edukacji, podkreślał, iż w czasie silnego zachwiania tradycyjnego systemu wartości Polska potrzebuje żarliwego patriotyzmu. Zwrócił uwagę na rolę rodziny w przekazywaniu patriotyzmu, umiłowania Ojczyzny. To rodzice uczą dzieci, jak być patriotą i dobrze wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie. Wskazywał

również na zagrożenia: – *Wypaczeniem patriotyzmu jest nacjonalizm (...). Patriota to nie jest osoba, która na pierwszym miejscu stawia naród, ale wartości – i z tego wynika umiłowanie Ojczyzny. Nie można zmieniać podmiotu patriotyzmu – przekierowywać lojalności wobec narodu na lojalność wobec klasy, regionu czy kontynentu...* Ważne słowa skierował do uczestniczących w konferencji weteranów: – *Podmiotem patriotyzmu jest naród z jego historią, tradycją, kulturą, z cierpieniem, którego Wy, kombatanci, jesteście symbolem. To dzięki Waszemu poświęceniu my możemy być dzisiaj wolni. (...) Nigdy nie spłacimy długu, który nasze pokolenie zaciągnęło u pokolenia Kolumbów... Ci ludzie dali najlepszy przykład tego, jak bardzo można kochać Polskę...*

Zdaniem mówcy, współczesny polski patriotyzm najlepiej zdefiniowany został przez Papieża Polaka Jana Pawła II w dziele „Pamięć i tożsamość”, gdzie mowa była o pamięci jako warunku tożsamości, a o tożsamości jako warunku przetrwania.

Prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Czesław Cywiński** wyraził nadzieję, że konferencja przybliży odpowiedź na pytanie: jak wprowadzać w życie patriotyzm? Aby podkreślić wagę problemu, przywołał słowa Marszałka **Józefa Piłsudskiego**: *Zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska*. Wskazywał jednocześnie na zagrożenia, a wśród nich na to, że: – współcześnie względy materialne przeważają nad stosowaniem się do zasad etyki i poszanowaniem wartości; – miłość do Ojczyzny stała się niemożliwa; – widoczny staje się odpływ rodaków za granicę; – w codziennej rzeczywistości występują wiele niegodziwości; – zbyt często w sposób niekonstruktywny krytykowana jest władza i jej działania.

Tym bardziej więc należy odnotować ważne inicjatywy i działania związane z wychowaniem i kształtowaniem postaw patriotycznych, podejmowane m.in. przez: Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Podkreślić należy także realizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – bardzo ważny program „Patriotyzm Jutra”. Przełom stanowiło również powstanie i działalność Muzeum Powstania Warszawskiego, które stało się swoistą *kuźnią patriotyzmu i edukacji młodego pokolenia*. Mówca podkreślił także ogromne zasługi Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w upamiętnianiu tych miejsc, które naznaczone są bohaterstwem i ofiarą na rzecz niepodległości Ojczyzny. Przypomniał o koncepcji Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej utworzenia klubów historycznych im. Stefana Roweckiego „Grotę”. Działają już kilkadziesiąt w większości miast w Polsce i skupiają wokół siebie osoby zainteresowane historią oraz upowszechnianiem postaw patriotycznych. Kończąc, prezes Czesław Cywiński podkreślił, że w pierwszym rzędzie *szkołą patriotyzmu powinna być rodzina, potem*

szkoła, wojsko, Kościół, organizacje społeczne. To one formują młodego człowieka w miłości do Ojczyzny. Jeśli spełnią swoją rolę, wówczas spokojnie będziemy mogli myśleć o przyszłości...

W przesłaniu ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie **Ryszarda Kaczorowskiego** skierowanym do uczestników konferencji, które odczytał **Mieczysław Bolesław Hozakowski** (SZŻAK), przywołano słowa **Stefana Kardynała Wyszyńskiego**: – *Dla nas, po Bogu, największa miłość to Polska, pojęcie zaś patriotyzmu – zdefiniowane zostało jako bezinteresowne działanie na rzecz Ojczyzny, ale – także rzetelna, codzienna praca oraz obowiązki życia codziennego...*

*

Po wystąpieniach oficjalnych konferencja toczyła się w dwóch panelach. W pierwszym – *Raport o stanie patriotyzmu* – prelegentami byli: prof. dr hab. **Janusz Cisek**, prof. dr hab. **Andrzej Nowak**, prof. dr hab. **Bogusław Polak**, dr **Paweł Skibiński** i dr **Bohdan Urbankowski**. W drugim – *Potrzeby, możliwości i postulaty dotyczące kształtowania patriotyzmu* – głos zabrali: ks. prof. dr hab. **Henryk Skorowski**, prof. dr **Jan Żaryn**, dr **Józef Rell** i mgr **Krzysztof Jabłonka**.

Po każdym z paneli odbyła się dyskusja, w której wszyscy zgodzili się, że właściwe kształtowanie patriotyzmu może dokonywać się równoległe poprzez odnowę rodziny, szkoły, nowe wyzwania dla polskiego Kościoła i mediów. Procesy te już trwają, a to za sprawą wielkiej misji Jana Pawła II, który swoim odejściem tak silnie wstrząsnął społeczeństwem. Mówiono (prof. dr hab. Bogusław Polak) o tym, że patriotyzm Polaków po 1989 roku ma wiele wymiarów: pamięci o bohaterach i poległych, dumy z ich zwycięstw i osiągnięć, rozumienia postawy prospołecznej, obywatelskiej, opieki nad słabymi, pracy na rzecz społeczności lokalnej i wszelkiej innej służebności wobec ojczystego kraju. W bliskości z rodziną, przywiązaniu do symboliki patriotycznej, tak bogatej tradycji polskiej tolerancji. Wynika więc ze swoistej więzi dawnych i obecnych pokoleń Polaków dumnych ze swojej polskości, którzy te wartości winni przekazywać przyszłym pokoleniom...

Ewa DUMIN



Fot. Ewa Dumin
Na zdjęciu od lewej: prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Czesław Cywiński, wicemarszałek Sejmu Janusz Dobrosz, minister edukacji narodowej Roman Giertych



Fot. Ewa Dumin
Od prawej: prezes Środowiska PONURY-NURT Zdzisław Rachtan ps. „Halny”, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Obrońców Ojczyzny Maciej Krokos, Józef Werstler ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej SZŻAK por. Jerzy Kacperczyk



Fot. Ewa Dumin
Prezes Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego Mirosław Spiechowicz



Fot. Ewa Dumin
Kapelan Szarych Szeregów ks. Stefan Wysocki oraz Maria Mizikowska – prezes Sądu Koleżeńskiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Braterstwo i służba po latach

Rozmowa z Wojciechem Wolskim – przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Do niedawna nic nie wskazywało, że będziemy mieli na czele Stowarzyszenia profesora i naukowca o międzynarodowej renomie. Czy łatwo było wstąpić do Szarych Szeregów i jaki Druh ma dorobek życiowy?

– Rzeczywiście, gdy wstępowałem w 1943 roku do Szarych Szeregów trudno było przewidzieć przyszłość. Miałem zaledwie czternaście lat. Z trudem odnalazłem drogę do Szarych Szeregów, gdyż obowiązywała konspiracja. Wstąpiłem do drużyny „Gigantów”, którą kierował Kazimierz Janowski „Miroślaw”. Drużyna działała w bursie Rady Głównej Opiekuńczej przy ulicy Polnej w stolicy. Po wojnie studiowałem na Politechnice Warszawskiej, którą ukończyłem w 1953 roku. Znalazłem swoją pasję życiową – projektowanie zapór wodnych. Projektowałem ich kilka w kraju, m.in. zapórę w Tresnej koło Żywca, w Przemysku, w Goczałkowicach, w Czorsztynie. Byłem także konsultantem zapór w Iraku, Birmie, Turcji, Włoszech, Algierii i Boliwii. Inna dziedzina mojej pracy to badania geotechniczne podłoża, także pod wysokościami w stolicy oraz badania i konsultacje dotyczące budowy drugiej linii warszawskiego metra, czym się obecnie zajmuję – już jako emerytowany profesor. Przez wiele lat byłem kierownikiem Katedry Geotechniki, dziekanem i prorektorem w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i to traktuję jako szczególny dorobek.

Przed laty znany historyk Aleksander Gięsztor napisał, że dumna i tragiczna legenda Szarych Szeregów stale żyje w świadomości Polaków i jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Czy to odpowiada rzeczywistości?

– Tak, to prawda. Staliśmy się jednym z wielkich mitów narodowych, obok legendy o Armii Krajowej, przy której boku walczyliśmy. A dzisiejsze życie to potwierdza. Ponad 200 szkół oraz 300 drużyn i hufców harcerskich przyjęło w kraju imię Szarych Szeregów i naszych bohaterów: Janka Bytnara „Rudego”, Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” i Alka Dawidowskiego. Dzieje się to zupełnie samorzutnie i ciągle przybywają nowe szkoły i drużyny harcerskie. Przyczynił się do tego Alek-

sander Kamiński, pisarz i współtwórca Szarych Szeregów, który w czasie wojny napisał „Kamienie na szaniec”, stawiając Szarym Szeregom „pomnik trwalszy od spiżu”. Kamiński w „Kamieniach na szaniec” i wydanej po wojnie książce „Zośka i Parasol” ocalił świat wartości najwyższej próby i opowiedział prawdę o życiu i śmierci pokolenia Szarych Szeregów, a tworzywem jego książek stały się wydarzenia niezwykle. Ale dzisiejsza młodzież te wartości akceptuje. Jesteśmy więc spokojni o nasz etos.

Trwa ideowa transformacja i pozbywanie się komunistycznych naleciałości. Kanonem jest dumna z historii Polski i godności narodowej. To nowe wyzwanie dla Polaków. Zaczynamy może od symboli.

– Mam osobistą satysfakcję, ponieważ przyczyniłem się do zmiany w Warszawie, w dzielnicy Ursynów, nazwy ulicy z Rosoła na Janka Rodowicza „Anody”. Oczywiście zmiana nazw ulic to istotna sprawa, ale ma charakter symbolu. Problem jest głębszy, bo dotyczy przebudowy wielu struktur w naszym życiu państwowym i społecznym. Ale najistotniejsze jest przekształcenie naszej mentalności. Chodzi o traktowanie państwa nie jako reżimu z obcego nadania, bo tego już nie ma – jesteśmy od 1989 roku wolni i suwerenni, a nasze państwo to wspólne dobro. Dbajmy więc o nie jak o własne i wspierajmy je. Starajmy się być społeczeństwem obywatelskim, które państwu podpowiada, jak rozwiązywać nowe problemy, a nie czeka na zarządzenie z góry. Ale bądźmy przede wszystkim wobec państwa w porządku, bo ono jest nasze.

Wiadomo, że literatura, film i teatr wychowują. Niestety, nie ma wielkiej powieści o Armii Krajowej i Szarych Szeregach, a filmy o Powstaniu kończą się na „Kanale” Andrzeja Wajdy. Wyświetla się w telewizji zakłamanym „Popiół i diament” i dla młodzieży



Prof. Wojciech Wolski – przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów

„Czterech pancernych i psa” fałszujące historię. Jak Druh to skomentuje?

– Literatura wojenna o Szarych Szeregach i Armii Krajowej zaczyna się i kończy na „Kamieniach na szaniec” i „Zośce i Parasolu” Aleksandra Kamińskiego. To niestety prawda. Ukazały się natomiast cenne opracowania historyczne – jest ich setki – interesujące wspomnienia i biografie, ale wciąż nie ma wielkiej powieści o Powstaniu Warszawskim. A nic tak nie przemawia do wyobraźni – szczególnie młodego czytelnika – jak dobra powieść. Nie ma też dzieła filmowego, które byłoby panoramą Powstania i pokazałoby jego wielkość. Przyczyny są znane. Okres komunistyczny na wiele lat zaciągnął jednak czarną kurtynę nad Powstaniem Warszawskim; był to temat tabu. Podobnie stało się z Armią Krajową i Szarymi Szeregami. Jak ten problem rozwiązać, aby zarówno w naszej literaturze, filmie i teatrze nie było czarnej dziury? Niech wypowiedzą się krytycy literatury i filmu. Dobrą prognozą jest fakt powołania Instytutu Sztuki Filmowej i rozpisanie konkursu na film o Powstaniu Warszaw-

skim. Nagrodzono dwa scenariusze i filmy wkrótce mają powstać. To bardzo dobra wiadomość. Czekajmy więc.

Popularyzujemy naszą historię. Czy nie powinniśmy także zająć się współczesnością i zajmować stanowisko w sprawach ważnych dla Polski? Na przykład na nasz głos zasługuje stosunek Niemiec do Polski. Jest młode pokolenie Niemców, zupełnie inne, ale jest i Erika Steinbach i jej nieprzyjazny wobec Polski pomysł budowy „Centrum Wypędzonych”. Co Druh o tym sądzi?

– Podziela ten pogląd. Takie postania powinniśmy ogłaszać, zresztą mogą to czynić także inni kombatanoci. Przeżyliśmy hitlerowskie obozy, dramat Powstania Warszawskiego i najlepiej wiemy, gdzie leży prawda. To Niemcy wywołali wojnę, a później usiłowali nas eksterminować i ujarzmić Europę. To oni byli najeźdźcami, a my ich ofiarą, a nie odwrotnie, jak wynikałoby z wymowy tzw. „Centrum Wypędzonych”. Już wystawa zorganizowana w Berlinie dobitnie to pokazała. Dlatego kategorycznie odrzucamy pomysł Eriki Steinbach. Jednocześnie jesteśmy rzecznikami przyjaznej współpracy z nowymi Niemcami, które są przecież demokratyczne.

Przejdźmy do spraw Stowarzyszenia. Jak Druh ocenia jego kondycję i dorobek?

– Jesteśmy średniej wielkości organizacją kombatancką, widoczną na mapie innych organizacji tego typu. Mamy jednak harcerską specyfikę i złotą kartę z okresu okupacji niemieckiej i sowieckiej.

Staramy się czynić wszystko, chociaż mamy bardzo skromne środki, aby ten nasz etos nie został zapomniany. Jeszcze za życia Stanisława Broniewskiego ukazała się jego znakomita książka „Całym życiem”, kompendium wiedzy o Szarych Szeregach. Ten sam autor napisał „Akcję pod Arsenalem” i biografię pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów Floriana Marciniaka. Już po śmierci Broniewskiego wydaliśmy jego wspomnienia „To nie takie proste”. Do księgarń trafiły początkowo trzy tomy zbiorowej pracy „Harczerze Szarych Szeregów” pod redakcją Jerzego Jabrzemskiego. Ten sam autor napisał naszą skróconą historię pod tym samym tytułem, w jednym tomie, wydaną przez Wydawnictwo Naukowe PWN w 1997 roku. Ukazały się także dwie książki pióra Mariana Michałowskiego „Warszawskie Szare Szeregi” i „Harczerze w Powstaniu Warszawskim”. Książek tych nie ma od dawna w sprzedaży

i osoby zainteresowane mogą z nich korzystać w bibliotekach. Nasz zespół redakcyjny opracowuje miesięcznik „Zeszyty Historyczne”, który przedstawia wspomnienia kolegów oraz aktualne informacje z życia Stowarzyszenia. Dla upamiętnienia naszej historii ustanowiliśmy honorową nagrodę imienia Stanisława Broniewskiego „Orszy”, którą co roku przyznajemy ludziom szczególnie zasłużonym dla Polski i bliskim ideałom Szarych Szeregów. Kolejno nagrodę otrzymali: Jan Nowak-Jeziorański, Władysław Bartoszewski, b. Prezydent na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski i historyk angielski, autor książki o Powstaniu Warszawskim Norman Davies. Jest to udana forma promowania naszej historii i samego Stowarzyszenia.

Bohaterowie są biedni. W okresie ostatnich kilku lat nastąpiło zubożenie naszych członków, podobnie jak ogółu kombatanatów. Czy nie najwyższy czas to zmienić?

– Niestety, to prawda. Utraciliśmy wiele zniżek, a skromny dodatek ich nie rekompensuje, nie ma już dla nas bezpłatnych sanatoriów, wydłużają się kolejki do szpitali, a skutkiem wzrostu cen jest stały spadek wartości i tak niskich rent i emerytur. Drożeją leki. Dla państwa zapewnienie kombatancom opieki socjalnej i medycznej stanowi problem finansowy, ale trzeba szukać dróg jego rozwiązania. Bo zły to przykład dla młodzieży, gdy bohaterowie żyją biednie. Są jednak informacje, że przygotowuje się nową ustawę kombatancką, która ma ten problem rozwiązać. A więc jest nadzieja.

Nadzieja jest, ale rysuje się pewien problem. Podobno twórcy nowej ustawy zastanawiają się, czy objąć nią Szare Szeregi – ze względu na młody wiek harcerzy w czasie wojny. Doniosły o tym media. Jak Druh to skomentuje?

– Szare Szeregi złożyły w czasie wojny wielką daninę krwi. Wielu z tych najmłodszych żołnierzy poległo. Komendant Główny Armii Krajowej gen. Stefan Rowecki „Grot” w rozkazy nr 129 z 1942 roku uznał członków Szarych Szeregów za żołnierzy – bez względu na wiek. Uhonorował ich w 1989 r. Prezydent RP na Uchodźstwie Kazimierz Sabbat, odznaczając Szare Szeregi Orderem Virtuti Militari.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Zbigniew ŁENKA

Nowe władze Stowarzyszenia Szarych Szeregów

21 listopada 2006 r. odbył się w Warszawie V Krajowy Zjazd Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Stowarzyszenie powstało 3 listopada 1990 roku. Obecnie organizacja liczy 2314 członków, zrzeszonych w 20 oddziałach i 13 samodzielnych kręgach. Najliczniejsze są: Oddział Warszawski – 555 członków, Krakowski – 153 i Wielkopolski – 128 członków.

Na zjeździe wybrano przewodniczącego Stowarzyszenia – **Wojciecha Wolskiego** i przewodniczącą Rady Naczelnej **Marię Stypułkowską-Chojeczką** „Kamę”. Wybrano również członków Zarządu Głównego, Rady Naczelnej, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W zjeździe wzięło udział 89 delegatów i zaproszeni goście. Wśród gości byli: prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Czesław Cywiński**, prezes ZHR **Maciej Jędrzejewski** i przedstawicielka ZHP, dyrektor Muzeum Harcerstwa **Katarzyna Traczyk**.

Stowarzyszenie skupia członków konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego, który w dniu 27 września 1939 roku zszedł do konspiracji i przybrał wojenny kryptonim Szare Szeregi. Były one podporządkowane Komendantowi Głównemu Armii Krajowej. Tak powstała w broniącej się jeszcze stolicy tajna organizacja młodzieżowa, która w programie miała walkę o wyzwolenie Polski. W okresie największego rozwoju liczyła 17 tysięcy członków. Stowarzyszenie jest Członkiem Nadzwyczajnym Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Z.Ł.



V Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Szarych Szeregów w dniu 21.11.2006 r.

Obudźcie Go ze snu wiecznego...

Wiadomość o tym, że w Święta Bożego Narodzenia zmarł nagle prezes Klubu Kościuszkowców, członek Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych płk **Roman Nogal** – wszystkich poraziła. Ogarnął nas najgłębszy smutek – nic nie zwiastowało Jego odejścia. Pan Prezes tuż przed Świętami złożył wizytę w Redakcji „Kombatanta”, by z wielką kurtuazją wyrazić serdeczne życzenia – uważający, o subtelny sposób bycia, reprezentował tę charakterystyczną i tak rzadko dzisiaj już spotykaną przedwojenną szkołę wychowania i manier. Serce miał rycerza – waleczne, pełne pasji społecznikowskiej i siły ducha. Był szczerym i oddanym przyjacielem naszego pisma, a zarazem autorem licznych publikacji w „Kombatancie”, upamiętniających czyn zbrojny żołnierza polskiego, którego drogi do wolności wiodły ze Wschodu – od Lenino, przez Wał Pomorski i Kołobrzeg, aż do Berlina. Należał do tych weteranów, którzy w czasie II wojny światowej walczyli na najtrudniejszych odcinkach, i którym śmierć nie raz spojrziała w oczy, gdy szli wprost na nieprzyjaciela, czyniąc rozpoznanie walką...

Był żołnierzem frontowym 1 batalionu 3 pp na szlaku bojowym 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Jako dowódca drużyny rusznic ppanc. brał udział w walkach o Warszawę, na Wale Pomorskim, w forsowaniu Odry i rozlewisk Starej Odry, nad Kanałem Hohenzollernów, w okrążeniu i w szturmie Berlina. Odznaczony za czyny bojowe i odwagę Krzyżem Walecznych – szczególnie zasłużył się działalnością na rzecz patriotycznego wychowania młodzieży szkolnej i harcerskiej.

W 1947 r. ukończył Oficerską Szkołę Sanitarną w Centrum Wyszczolenia Sanitarnego w Łodzi, w stopniu chorążego.

W 1954 r. ukończył studia stomatologiczne w Akademii Medycznej w Warszawie. W wojskowej służbie zdrowia przepracował 30 lat – do przejścia w stan spoczynku w 1975 roku, w stopniu podpułkownika. Po dalszych studiach uzyskał II stopień specjalizacji i przez następne 20 lat pracował w cywilnej służbie zdrowia. W 2000 r. został awansowany na stopień pułkownika. Od czterech lat był prezesem Klubu Kombatantów 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Odznaczony był: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2000 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1970 r.), Krzyżem Walecznych (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1963 r.) i in.

21 lipca 2006 r. kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych powołał Prezesa Romana Nogala w skład Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Pułkownik Roman Nogal powtarzał często: „krew przelana za Ojczyznę jednakowy ma kolor”. Twierdził, że nie warto targować się o to, gdzie było trudniej, niebezpieczniej lub o to, który kierunek był „słuszny”. Szacunek i uznanie należy się zarówno tym, którzy walczyli na Wschodzie, na Zachodzie, jak i w Polskim Państwie Podziemnym... Mawiał: „spory zostawmy politykom i historykom”. W opinii Pana Prezesa poświęcone w walce o niepodległość Ojczyzny krew i życie – równały wszystkich, nie podlegały jakimkolwiek ocenom i dyskusjom.

Tak też pojmował swoją misję jako Weteran Walk o Niepodległość – upamiętnianie najpiękniejszych tradycji oręża polskiego i czynu zbrojnego polskiego żołnierza w czasie II wojny światowej i przekazywanie tej tradycji młodszemu pokoleniom. Wokół tych celów integrował środowisko byłych żołnierzy 1 Dywizji Pie-

Fot. Ewa Dumin



choty im. Tadeusza Kościuszki. Środowisko Kościuszkowców zbliżył do środowisk żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Miał wielu przyjaciół w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Marzył, by polscy weterani pozostawili po sobie wspólny testament, a w nim zapisaną potomnym w sukcesji – miłość i poświęcenie dla Ojczyzny.

W dążeniu do realizacji swojej wizji Prezes płk Roman Nogal był niestrudzony – służył wolnej Polsce w trosce o to, by historia nigdy się nie powtórzyła...

Odszedł gorący patriota, zasłużony społecznik, człowiek wielkiego serca.

Dziś, gdy już Go nie ma wśród nas, pozostaje myśl o tym, jak wiele dobrego jeszcze mógłby Pan Prezes uczynić dla sprawy kombatantkiej i jak bardzo będzie Go brakowało. Gdybyż jeszcze można było obudzić Go ze snu wiecznego: Panie Romanie, Ojczyzna Pana wzywa!...

Ewa DUMIN

Wizyty kierownika Urzędu

Spotkania z polskimi kombatantami na Białorusi

W dniach 8-10 grudnia 2006 r. delegacja Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, na czele z kierownikiem Urzędu **Januszem Krupskim**, wzięła udział w spotkaniach z polskimi kombatantami i osobami represjonowanymi na Białorusi. W skład delegacji weszli: **Zygmunt Mogiła-Lisowski** – prezes Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia oraz członek Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, **Mieczysław Spiechowicz** – prezes Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego oraz członek ŚZŻAK, a także płk dr **Miroslaw Sulej** – naczelnik Wydziału Odznaczeń i Mianowań Departamentu Wojskowego Urzędu oraz dr **Jan Stanisław Ciechanowski** – doradca kierownika Urzędu.

8 grudnia ub.r. kierownik Urzędu złożył kwiaty na polskich cmentarzach, w tym na cmentarzu żołnierzy poległych w walce z bolszewicką inwazją 1920 r. Podczas spotkania opłatkowego z weteranami w Konsulacie Ge-

neralnym RP w Brześciu wręczył nominacje oficerskie dziewięciu osobom, a jednej osobie Medal „Pro Memoria”.

9 grudnia ub.r., podczas spotkania opłatkowego z weteranami w Konsulacie Generalnym w Grodnie, kierownik Urzędu Janusz Krupski wręczył osiemnastu osobom Medale „Pro Memoria”, a dwóm osobom Odznakę Weterana Walk o Niepodległość. W Szczytnie delegacja Urzędu złożyła wieniec i wiązanki kwiatów na cmentarzu przy ul. Zielonej (w kwaterze żołnierzy 1920 r. i Armii Krajowej) oraz wiązanki na Cmentarzu Nowym na mogile mjr. **Michała Szlachtuna**, podczas wojny pilota Royal Air Force.

10 grudnia ub.r., na spotkaniu opłatkowym w Ambasadzie RP w Mińsku, kierownik Urzędu wręczył dziewięciu osobom Medale „Pro Memoria”, jednej zaś nominację na pierwszy stopień oficerski. Z kolei w Nieświeżu delegacja złożyła wieniec i wiązanki w kwaterze żołnierzy roku 1920, a timi bandami oraz pol-

skich studentów rozstrzelanych przez Sowieców. Podczas Mszy św. w kościele farnym, najstarszej świątyni barokowej Rzeczypospolitej, kierownik Urzędu wręczył Medal „Pro Memoria” ks. **Franciszkowi Rudziowi**, miejscowemu proboszczowi. Po zakończeniu Mszy św. delegacja spotkała się z przedstawicielami polskiej społeczności z Nieświeża i okolic.

Zorganizowanie wizyty i możliwość spotkania z Polakami, kombatantami i osobami represjonowanymi, zamieszkałymi na Białorusi, było możliwe dzięki uprzejmości i zaangażowaniu pracowników Konsulatów Generalnych RP – w Brześciu na czele z konsulem generalnym **Jarosławem Książkiem**, w Grodnie z konsulem generalnym **Andrzejem Krętowskim** oraz Ambasady RP w Mińsku na czele z ministrem **Aleksandrem Wasilewskim**, chargé d'affaires polskiej placówki oraz radcą **Krzysztofem Świderkiem**, kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady RP w stolicy Białorusi.

Jan S. CIECHANOWSKI

Deportowani polscy obywatele w Uzbekistanie (1941-1946)

Aby pamięć nie umarła

W Archiwum Głównym Akt Dawnych 16 listopada 2006 r. odbyła się prezentacja książki prof. **Szodmankula Pirimkulova** *Deportowani polscy obywatele w Uzbekistanie (1941-1946)*.

Szodmankul Pirimkulov od ponad 30 lat zajmuje się tematyką Polaków w Uzbekistanie w czasie II wojny światowej. 10 listopada ub.r. decyzją Prezydenta RP został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W swoich publikacjach porusza zagadnienie stosunków polsko-uzbeckich, których historia sięga już czasów zaborów, kiedy to Polacy wcieleni do armii carskiej stacjonowali w Azji Środkowej.

Aby zgromadzić dokumentację wykorzystaną w publikacji *Deportowani polscy obywatele w Uzbekistanie (1941-1946)* prof. Sz. Pirimkulov odwiedził archiwa uzbeckie, polskie, a także rosyjskie. Autor w swojej książce, opartej na analizie wielu dokumentów źródłowych, opisuje deportacje, które nastąpiły w latach 1941-

-1946 na teren Uzbekistanu. Pisarz podkreśla również, że Uzbeki nieśli pomoc represjonowanym Polakom i byli wobec nich życzliwi.

Książkę i osobę prof. Szodmankula Pirimkulova przybliżył prof. dr hab. **Albin Głowacki**, który powiedział m.in., że świadkowie tamtych wydarzeń odchodzą na wieczną wartość, jednak dzięki publikacjom prof. Sz. Pirimkulova świadomość wspólnych losów Polaków i Uzbeków przetrwa. Jest to pierwsza tak kompleksowa publikacja dotycząca stosunków polsko-uzbeckich w czasie II wojny światowej.

Prof. Szodmankul Pirimkulov zwrócił się do przybyłych gości: – *Chciałbym Wam powiedzieć, że zagadnienia, które są przedmiotem prezentowanej książki, to nie są tylko polskie zagadnienia, ale również uzbeckie. (...) Byłem bardzo szczęśliwy i zadowolony, że moja książka została uznana za skromny wkład w rozwój przyjaźni polsko-uzbeckiej i w rozwój badań nad tym zagadnieniem.*



Fot. Katarzyna Hoppe

Drugi z lewej autor książki prof. Szodmankul Pirimkulov, dalej – prof. Albin Głowacki, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych dr Sławomir Radoń, chargé d'affaires Djavhar Izamov



Fot. Katarzyna Hoppe

Zaproszeni na promocję książki goście

W promocji książki uczestniczyli m.in.: naczelny dyrektor Archiwów Państwowych dr **Sławomir Radoń**, chargé d'affaires Republiki Uzbekistanu w Polsce **Djavhar Izamov** oraz kombatancki.

K.H.

Wspomnienia Anglika – żołnierza Armii Krajowej

Przekazać prawdę...

W Muzeum Wojska Polskiego 1 grudnia 2006 r. odbyła się promocja książki Rona Jeffery'ego *Wista jak krew czerwona. Wspomnienia Anglika – żołnierza Armii Krajowej*. Z tej okazji do Polski z Nowej Zelandii przybyła, po 18 latach nieobecności, wdowa po autorze książki – **Maria Jeffery** z domu Uszycka. Przybyłych na uroczyste spotkanie gości przywitał oraz wygłosił słowo wstępne dyrektor Muzeum Wojska Polskiego prof. dr hab. **Janusz Cisek**.

Ron Jeffery historię swoich losów w czasie II wojny światowej opublikował po 40 latach, w 1985 r. w Nowej Zelandii. Dopiero po takim długim czasie mógł opisać swoje doświadczenia wojenne.

W książce *Wista jak krew czerwona* autor przedstawia okres, kiedy jako żołnierz brytyjski w latach 1941-1944 przebywał w Polsce po ucieczce z niemieckiego obozu dla jeńców wojennych. Podczas pobytu w Polsce nawiązał kontakt z podziemiem i został żołnie-

rzem Armii Krajowej. Rząd Wielkiej Brytanii podchodził sceptycznie do polskich raportów o terrorze hitlerowskim, gdyż uważał je za stronnicze i przesadzone. Będąc kurierem brytyjskim w Polsce, Ron Jeffery posiadał wiedzę na ten temat. Aby zaświadczyć o niemieckich zbrodniach w okupowanej Polsce – w lutym 1944 r. w mundurze niemieckiego oficera przedostał się do Londynu. Tu jednak spotkał się z niedowierzaniem i ignorancją ze strony władz brytyjskich.

W swoich wspomnieniach autor przedstawił sytuację i nastroje panujące w walczącej Warszawie. Przygody, jakie opisał w książce, stanowią pasmo cudownych ocalań autora.

Brytyjczyk Ron Jeffery związał się z Polską i stał się rzecznikiem spraw polskich nie tylko dlatego, że zakochał się i ożenił z Polką. Pokochał kraj, o który walczył, narażając własne życie. Po wojnie wyemigrował do Nowej Zelandii.

K.H.



Fot. Katarzyna Hoppe

Uczestnicy spotkania. Przemawia prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Czesław Cywiński, który przywitał siedzącą obok wdowę po autorze książki Marię Jeffery słowami: »Witam Cię koleżanko z AK – „Patrycja”«

W maju w Sochocinie kombatanci z Koła Gminnego ZKRP i BWP obchodzili jubileusz 30-lecia. Podczas uroczystych obchodów jubileuszu złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscach pamięci narodowej. W miejscowym kościele została odprawiona Msza św. w intencji *poległych, pomordowanych i zmarłych*. Następnie odbyło się spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury. Po powitaniu zaproszonych gości prezes Zarządu Koła ZKRP i BWP Stanisław Giszczak przedstawił historię organizacji kombatanciej w Sochocinie. Podczas uroczystości wręczono odznaki „Za Zasługi dla ZKRP i BWP”, które otrzymali: Jadwiga Lipińska, Józef Andrusiewicz, Ryszard Lewandowski, Jan Wolski i Stanisław Nawrocki. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”. Na zdjęciu: Prezydium Zjazdu.



14 maja w Uniejowicach koło Złotoryi, na terenie prywatnego Muzeum LWP i Pamiątek po Armii Radzieckiej im. płk. Ludwika Polańskiego obchodzono Dzień Zwycięstwa. Licznie przybyli dolnośląscy członkowie Związku Żołnierzy LWP, Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód i wrocławskiego Klubu Weteranów Lewicy. Otwierając imprezę gospodarz muzeum, prezes ZP ŻŁLWP w Złotoryi Michał Sabadach przywitał serdecznie gości: postać dr. med. Huberta Costę, prezesa ZG ŻŁLWP płk. dypl. Romana Orłowskiego, konsula generalnego Federacji Rosyjskiej w Poznaniu Władimira Kuzniecowa, wiceprezesa ZG, prezesa ZOD ŻŁLWP ppłk. Krzysztofa Majera, prezesa ZOD SWP-W Leszka Solarka, przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, a zwłaszcza licznie przybyłych kombatantów. Podczas spotkania wręczono medale i oznaczenia, m.in.: Srebrny Krzyż Zasługi, medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, odznaki „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”. Następnie odbył się VII Festiwal Piosenki Żołnierskiej.

16 maja w Warszawie w UdSKIOR gościli członkowie Czeskiego Związku Bojowników o Wolność (Český svaz bojovníků za svobodu). Czescy kombatanci przyjechali do Polski na zaproszenie ZKRP i BWP. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń i informacji ma temat polskiego i czeskiego prawa kombatanciego. W rozmowie uczestniczyli: František Gil, Miroslav Peší i Mikuláš Končický, dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych UdSKIOR Krzysztof Skolimowski, gen. dyw. Wacław Szklarski – prezes ZKRP i BWP, naczelnik Wydziału Współpracy ze Stowarzyszeniami UdSKIOR Jan Krystek, radca kierownika Urzędu Jan P. Sobolewski oraz płk Jerzy Bednarski z ZKRP i BWP. Na zakończenie spotkania dyrektor Krzysztof Skolimowski wręczył gościom z Czech „Medal Urzędu”, przyznany Czeskiemu Związkowi Bojowników o Wolność przez kierownika Urzędu za zasługi w upamiętnianiu tradycji czesko-polskiego braterstwa broni oraz drobne upominki w postaci książek.

Na zdjęciu od lewej: František Gil, Miroslav Peší i Mikuláš Končický.

Fot. Agnieszka Boruszkowska



18 maja w Białymstoku uroczystość obchodząca 62. rocznicę bitwy o Monte Cassino. Delegacje, m.in. Urzędu Miasta Białegostoku, a także członków ZO Krajowego Związku Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, złożyły wieńce i wiązkanki kwiatów przed pomnikiem Czynu Zbrojnego Żołnierzy Walczących na Zachodzie. Dla uczczenia tej rocznicy 20 maja odprawiona została także Msza św. w kościele garnizonowym, z udziałem 15 pocztów sztandarowych, przedstawicieli środowisk kombatancich i młodzieży. Uroczystości zakończono spotkaniem koleżeńskim.



23 maja w Skierniewicach obradowali członkowie Środowiska Skierniewice Okręgu Łódzkiego ŚŻZAK. Zebranie z udziałem m.in. wiceprezesa ZO ŚŻZAK Henryka Wody i przedstawicieli Urzędu Miasta Skierniewice poprowadził Tadeusz Szafranski – wiceprezes Środowiska. Nowym prezesem Środowiska – po śmierci Tadeusza Góreckiego, który odszedł „na wieczną wartę” 26 kwietnia br. – wybrano Miroslawa Tytza, dotychczas pełniącego funkcję wiceprezesa. Nowo wybrany prezes wygłosił doroczne sprawozdanie z działalności Zarządu Środowiska, podkreślając szczególnie owocną współpracę z władzami miasta, dowództwem miejscowego garnizonu i naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej. W czasie spotkania Krystyna Pawlicka otrzymała awans na stopień porucznika.

25 maja w Opolu, w sali konferencyjnej Sztabu 10 Opolskiej Brygady Logistycznej im. płk. Piotra Wysockiego, zebrał się po raz 9. i ostatni przed IV Zjazdem Zarząd Okręgu ZKRP i BWP w Opolu. Tematem obrad było podsumowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w kołach i konferencji delegatów oraz stan finansów za ubiegły rok, a także ocena składanych wniosków na odznaczenia i nominacje. Z wnioskami zgłoszonymi w czasie akcji sprawozdawczo-wyborczej zapoznał zebranych prezes Okręgu płk Stefan Szelka. W drugiej części posiedzenia wręczono wyróżnienia i nominacje. Płk Antoni Tkacz, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, wręczył Srebrny Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” przyznany pośmiertnie por. Tadeuszowi Paluchowi. Medal odebrał członek rodziny Zmarłego. Na wniosek ZO

Kapituła Odznaki Honorowej „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego” uhonorowała tą odznaką osiem osób. Dekoracji dokonał Grzegorz Kubat, marszałek województwa opolskiego. Nominacje na stopień porucznika ośmiu kombatantom, a wśród nich m.in. Marii Gabryk, Zofii Jasińskiej i Antoniemu Kasprzyczakowi – wręczył płk Antoni Tkacz. Prezes ZG ZKRP i BWP gen. dyw. Wacław Szklarski przyznał też dwie odznaki „Za Zasługi dla ZKRP i BWP”: Marii Filipow i Józefowi Rzewulskiemu. Za zasługi dla Związku wręczono też 13 dyplomów. Na zdjęciu: płk Stefan Szelka wręcza dyplom por. Tadeuszowi Rudnickiemu – prezesowi ZM-G ZKRP i BWP w Wołczynie. Z lewej stoi por. Stanisław Dziadura prezes Koła M-G ZKRP i BWP w Baborowie.



26 maja w Miechowie, w Miechowskim Domu Kultury, uroczystość otwarto wystawę *Kombatanci Inspektoratu AK „Maria”*. To trzecia z cyklu wystaw pod wspólnym tytułem *Nasza Droga do Niepodległości 1939-1989*. Uroczyste otwarcie ekspozycji z udziałem delegacji władz samorządowych, pocztów sztandarowych, przedstawicieli środowisk kombatancich z powiatu i gmin oraz harcerzy poprzedziła Msza św. w Bazylice Grobu Bożego w intencji *walczących o wolność Ojczyzny*, koncelebrowana przez ks. dr. Andrzeja Boksińskiego. Wśród zaproszonych na otwarcie wystawy gości byli m.in. płk Kazimierz Chećko i płk Leonard Wyjadłowski z Krakowa. W dowód uznania profesjonalnego przygotowania wystawy jej organizatorzy, Irena i Jerzy Wesołowscy, otrzymali kwiaty, a dyrektorowi MDK Dariuszowi Marczewskiemu oraz pracownikom placówki – Beacie Wysokiej i Zbigniewowi Nowakowi – wręczono dyplomy z podziękowaniem.

26 maja w Wolicy, z inicjatywy Koła Nr 54 ZKRP i BWP oraz Urzędu Miasta i Gminy Chęciny, odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna, upamiętniająca 62. rocznicę pacyfikacji Wolicy. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych, pocztu sztandarowego ZKRP i BWP – Kół Nr 3 i 8 z Kielc, a także z gmin: Daleszyce, Nowiny, Morawica, Sobków, Piekoszów, Chęciny oraz OSP z Wolicy i Tokarni, młodzież szkolna i mieszkańcy. Po Mszy św. w miejscowym kościele przed pomnikiem usytuowanym przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2 przybyłych na uroczystość przywitała jego dyrektor Nina Budziosz, a prezes Koła Bonifacy Lisek wygłosił referat przypominający ponure dni okupacji i przebieg pacyfikacji wsi, w której hitlerowcy aresztowali łącznie ponad 50 osób. Po złożeniu wieńców uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz, gdzie przed symboliczną mogiłą z nazwiskami pomordowanych złożono wiązkanki kwiatów i zapalono znicze. Następnie w sali gimnastycznej Zespołu Szkół wystąpili uczniowie z programem pieśni i poezji patriotycznej oraz zespół

Ciąg dalszy na str. 12

Wdowy i wdowcy pozostali po kombatantach

Dokonujący porównań polskiego prawa kombatancie z zagranicznym na ogół mniejszą uwagę zwracają na status osób pozostałych po zmarłych kombatantach i ofiarach represji. Nie ulega jednak wątpliwości, że także to zagadnienie powinno stać się przedmiotem analiz. Zebrany przez nas materiał nie zawsze jest kompletny, tym niemniej daje możliwość uchwycenia pewnych prawidłowości.

W krajach takich jak **Holandia**, **Wielka Brytania**, **Hiszpania**, **Norwegia**, **Dania**, **Niemcy** i **Portugalia**, a po części również w **USA**, państwo gwarantuje jedynie tzw. podstawowy poziom opieki nad weteranami, to jest przyznaje szczególne uprawnienia niemal wyłącznie inwalidom wojennym i członkom rodzin kombatantów poległych w walce lub zmarłych w wyniku odniesionych ran. W tej sytuacji zrozumiałe jest, że uprawnienia pochodne otrzymują wdowy i wdowcy pozostali po trwale kontuzjowanych lub poległych żołnierzach. Ponadto w **USA** wdowy i wdowcy korzystają z uprawnień pod warunkiem pozostawania w stanie wolnym i posiadania niskich dochodów własnych.

Z kolei w państwach, w których zakres opieki jest szerszy, beneficjentami prawa kombatancie są najczęściej, poza inwalidami wojennymi, tylko bezpośredni uczestnicy walk zbrojnych (żołnierze frontowi). Niezależnie od tego pojawiają się niekiedy dotychczasowe przepisy ograniczające możliwość korzystania przez wdowy i wdowców z uprawnień pochodnych. I tak, pomijając członków rodzin poległych żołnierzy, można wskazać następujące bariery zawężające krąg potencjalnych beneficjentów:

– wdowy i wdowcy korzystają z niektórych uprawnień, pod warunkiem pozostawania w stanie wolnym (**Białoruś**, **Rosja**, **Rumunia** i **Indie**);

– uprawnienia posiadają jedynie osoby pozostałe po inwalidach wojennych (**Finlandia**);

– uprawnienia posiadają jedynie osoby pozostałe po inwalidach wojennych lub weteranach – inwalidach z ogólnego

stanu zdrowia, pod warunkiem pozostawania w stanie wolnym (**Ukraina**);

– wdowy i wdowcy korzystają z niektórych uprawnień, pod warunkiem, że małżeństwo ze zmarłym weteranem trwało co najmniej rok i pozostają w stanie wolnym; ponadto osobie pozostałej po inwalidzie wojennym można przyznać rentę specjalną, jeśli zawarła ona małżeństwo przed upływem 10 lat od momentu kontuzjowania zmarłego i małżeństwo to trwało minimum jeden rok. (**Belgia**. Dokładniejsze dane, jakimi dysponujemy, dotyczą jedynie osób pozostałych po inwalidach wojennych.);

– wdowy i wdowcy korzystają z niektórych uprawnień jedynie w przypadku niskich dochodów własnych (**Francja**).

*

W **Chorwacji**, **Grecji** i na **Węgrzech** występuje model mieszany opieki nad weteranami. Wszyscy kontuzjowani żołnierze, niezależnie od tego, w jakich formacjach walczyli, mają możliwość otrzymania statusu inwalidy wojennego. Szerzej, z innych uprawnień, mogą korzystać tylko niektóre grupy weteranów. Przykładowo na **Węgrzech** renty inwalidów wojennych przyznawane są żołnierzom węgierskim, którzy walczyli po stronie niemieckiej i alianckiej oraz powstańcom 1956 r. Natomiast dodatki kombatancie do emerytur otrzymują tylko żołnierze koalicji antyniemieckiej i powstańcy (pod warunkiem, że osiągną dochody niższe od wyznaczonego górnego progu). Sytuacja ta rzutuje na zakres opieki państwa nad osobami pozostałymi po weteranach, świadczenia pochodne wywodzą się bowiem z uprawnień przyznanych wcześniej zmarłemu kombatantowi.

*

Reasumując, można przyjąć, że w ustawodawstwie zagranicznym występują dwie poziomy ograniczeń w przyznawaniu uprawnień wdowom i wdowcom pozostałym po kombatantach. Pierwszy wynika z pochodnego charakteru tychże uprawnień i jest związany z przyznawaniem świadczeń specjalnych głównie inwalidom wojennym i żołnierzom frontowym. Drugi jest konsekwencją przepisów adresowanych bezpośrednio do osób pozostałych po kombatantach.

W tym ostatnim przypadku najczęściej występuje warunek pozostawania w stanie wolnym, znany również z polskiego prawa okresu międzywojennego. Z uwagi na częstotliwość jego występowania oraz lakoniczność danych posiadanych przez nas na temat uprawnień wdów i wdowców, można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że podobne przepisy są dość powszechne i należą do standardowych w prawie kombatancie za granicą.

Materiał zebrany przez nas z zagranicy wskazuje wyraźnie, że także w omawianym zakresie polskie prawo kombatancie różni się od występującego w innych krajach. Poza warunkami osiągnięcia przewidzianego przepisami wieku lub pobierania świadczenia emerytalno-rentowego nasze prawo w zasadzie nie przewiduje innych ograniczeń.¹

Jan P. SOBOLEWSKI

¹ Por. zwłaszcza art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2002 r. Nr 9 poz. 87) i art. 20 ust. 3 ustawy z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42 poz. 371 z późn. zm.).

Ciąg dalszy ze str. 10

folklorystyczny Koła Gospodyń Wiejskich w Łukowej. Natomiast 2 czerwca br. obchody 62. rocznicy bestialskiego mordu na mieszkańcach Chęciny rozpoczęły się uroczystością patriotyczno-religijną w kościele p.w. św. Bartłomieja. Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele ZO SZŻAK z Kielc oraz OSP z Chęciny ze sztandarami. Wiązanki kwiatów złożono przed tablicą upamiętniającą wydarzenia z 2 czerwca 1944 r. przy Urzędzie Miasta i Gminy Chęciny oraz przed pomnikiem upamiętniającym aresztowanie ponad 60 osób.

28 maja w Kozienicach Mszą św. w kościele parafialnym, koncelebrowaną przez ks. dziekana Władysława Sarwę i ks. Mirosława Maja, rozpoczęła się uroczystość patriotyczno-religijna zorganizowana przez Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju Federacja Światowa Oddział Kozienice. Po Mszy św. przy pomniku-mogile żołnierzy AK, BCh i NSZ złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Pomordowanym przez hitlerowców hołd oddali także 22 poczty sztandarowe. Uroczystość uświetniła Kompania Honorowa WP i orkiestra garnizonowa z Radomia. Obecni byli m.in. przedstawiciele władz samorządowych oraz ZG SPK.

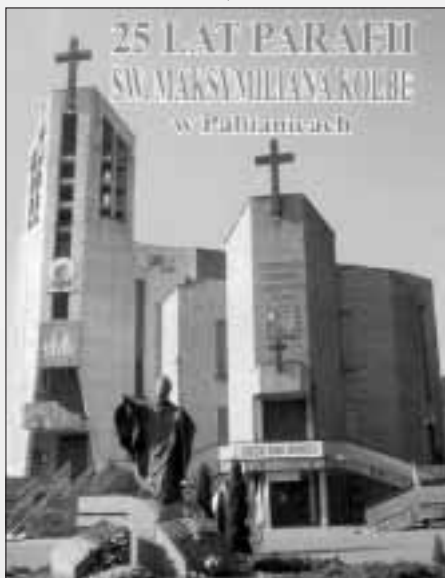
29 maja w Pabianicach Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury zorganizował seminarium na temat *Sybiracy*. Wprowadzenie wygłosił prezes Zarządu UTW Lidia Berner. Historię losów zesłańców, opartą na świadectwach Henryka Paprockiego i własnej rodziny – wygłosiła Zofia Znamierowska – Sybiraczka, wzbogacając ją o wiersze M. Jonkajtysa, A. Rudawcowej i utwór własny.



7 czerwca w Lublinie, podczas uroczystego zebrania członków Koła Nr 3 Związku Żołnierzy LWP, w imieniu prezesa Zarządu Głównego ZŻ LWP płk Kazimierz Potocki wręczył członkom Związku „Krzyże Ludowego Wojska Polskiego”. Otrzymali je: Ludwik Bronisz-Pikało, Kazimierz Dec, Jan Markowski, Ludwik Pawlik i Wacław Zawada. Minutą ciszy uczczono też odejście wieloletniego skarbnika Koła ZŻ LWP, mjr. Czesława Panasa.

18 czerwca w Pabianicach, w 25. rocznicę powstania parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe odbyła się Msza św. pod przewodnictwem metropolity łódzkiego abp. Władysława Ziółka, koncelebrowana przez ks. prałata Ryszarda Olszewskiego. Przybyli na nią przedstawiciele władz miejskich i samorządowych, poczty sztandarowe, młodzież i mieszkańcy miasta. Z okazji jubileuszu parafii wewnątrz świątyni wzbogaciło się o nową Drogę Krzyżową. W hołdzie żołnierzom poległym w obronie Ojczyzny i dla upamiętnienia losów Polaków zesłanych na Syberię – pierwszą stacją Drogi Krzyżowej *Pan Jezus na śmierć skazany* ufundo-

wała Zofia Znamierowska, córka Kościuszkowca, w imieniu Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Sybiraków w Grodzcu Opolskim.



18 czerwca w Oleśnicy, z okazji 60. rocznicy utworzenia oleśnickiego Oddziału ZIWR RP w kościele p.w. Matki Bożej Miłosierdzia została odprawiona Msza św. w intencji inwalidów wojennych. Proboszcz parafii MBM, dokonując wprowadzenia, powitał inwalidów wojennych na czele z prezes Oddziału ZIWR RP w Oleśnicy Danielem Radziwonem oraz poczet sztandarowy ZIWR RP. We Mszy św. uczestniczyli m.in. rodziny pionierów i założycieli ZIWR RP w Oleśnicy, przedstawiciele organizacji kombatanczych współpracujących ze Związkiem, w tym prezes Obwodu SZŻAK oraz samorządowcy. Następnie uczestnicy uroczystości jubileuszowych udali się na cmentarz, by na grobach pierwszych prezesów i założycieli ZIWR RP w Oleśnicy złożyć wiązanki kwiatów i zapalić znicze. Obecny ZO kolejno odwiedził groby pionierów: Józefa Maja, Władysława Surdej, Rafała Kulacza, Józefa Besztera i Antoniego Płanety. W imieniu ZO ZIWR RP we Wrocławiu i ZO w Oleśnicy na grobie Antoniego Płanety wiązanek kwiatów, w obecności rodziny Zmarłego z Wrocławia i Oleśnicy, złożył Jan Paluchniak. Po modlitwie przypomniano zasługi Antoniego Płanety i ówczesnego ZO ZIWR RP. W przeddzień członkowie obecnego ZO ZIWR RP w Oleśnicy złożyli wiązanki kwiatów na grobie poprzedniego prezesa Oddziału Witalisa Radziwona (zmarłego w lutym 2005 r.).

18 czerwca w Łodzi-Łaskowicach, w 66. rocznicę masowych deportacji Polaków (21.06.1940 r.) z Kresów Wschodnich na Syberię – w kościele p.w. Zesłania Ducha Św. odbył się uroczysty koncert zespołu artystycznego *Sybiracy*. Zespół przybył na zaproszenie ks. proboszcza Andrzeja Chmieleckiego. Uroczystej eucharystii – podczas której modlono się za Sybiraków zmarłych na zesłaniu, poległych w obronie Ojczyzny i za żyjących – przewodniczył ks. proboszcz, który wygłosił piękną, patriotyczną homilię. Po nabożeństwie odbył się koncert o charakterze patriotyczno-religijnym pod kierownictwem Iwony Ejsmont. Słowo wiążące Jan Onoszko, wiersze recytowała Zofia Znamierowska.

20 czerwca w Warszawie, na Powązkach Wojskowych, z okazji wizyty w Polsce kombatantów z Francji ze Stowarzyszenia „Rhin et Danube”, przed Kwa-

terą Polskich Żołnierzy 1 Armii Francuskiej odbyła się uroczystość z udziałem m.in. przedstawicieli Ambasady Francji w Warszawie – attaché obrony płk. Christiana Barthelena i attaché morskiego por. kmdr. Jena-Christiana Roussy, Ministerstwa Obrony Narodowej, UdSKIOR oraz kombatantów ze Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy 1 Armii Francuskiej „Ren i Dunaj” Sekcja Polska i delegacji kombatantów byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W przemówieniach podkreślano m.in. związki między Francją i Polską oraz braterstwo broni żołnierzy francuskich i polskich w czasie II wojny światowej. Wręczono również odznaczenia honorowe. Na zakończenie delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów przed kwat-

Fot. Agnieszka Boruszkowska



24 czerwca w Grajewie uroczystość obchodzona Święto 9 Pułku Strzelców Konnych, na które przybyli byli żołnierze 9 psk im. gen. Kazimierza Pułaskiego oraz 9 psk AK. Tegoroczne uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.00 zbiórką uczestników na placu przed Urzędem Miasta, gdzie zgromadzonych przywitał Antoni Dudziński, prezes Towarzystwa Przyjaciół 9 PSK w Grajewie. Powitanie wygłosił Stanisław Wiśniewski, prezes Klubu Byłych Żołnierzy 9 PSK i 9 PSK AK, następnie złożono wiązanki przed tablicą pamiątkową. Dalsza część obchodów, z udziałem władz samorządowych, orkiestry i Kompanii Honorowej WP wystawionych przez 15 Giżycką Brygadę Zmechanizowaną, Grup Rekonstrukcji Historycznej w mundurach z września 1939 roku, pocztów sztandarowych, harcerzy oraz mieszkańców miasta – odbyła się na terenie byłych koszar 9 psk. Mszę Polową koncelebrowali ks. kapelan płk Jerzy Niedbała z 15 GBZ i ks. kmdr Marian Wydra z Białegostoku. Po Mszy św. wręczono odznaczenia i upominki dla najbardziej zaangażowanych w działalność KBŻ 9 PSK i 9 PSK AK oraz Towarzystwa Przyjaciół 9 PSK. Tę część uroczystości zakończyły: złożenie wiązanek i kwiatów przed pamiątkową tablicą, Apel Pamięci i salwa honorowa. Następnie na terenie Zespołu Szkół nr 2 im. 9 PSK odbył się koncert orkiestry wojskowej z Giżycka oraz rekonstrukcja walk z okresu Kampanii Wrześniowej w wykonaniu Grup Rekonstrukcji Historycznej z Grajewa, Łomży i Białegostoku.



Ciąg dalszy na str. 14

Anna Paszkowska, ps. „Marta” (1902-1997)

Konspiratorka, harcerka i matka

Anna była córką **Ludwika Dydyńskiego**, doktora nauk medycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz **Wacławy z Frąckiewiczów**. Urodziła się 17 września 1902 r. w Warszawie. Jako sześciolatnie dziecko straciła matkę. W 1915 r. podjęła wraz z młodszą siostrą naukę w szkole Cecylii Plater-Zyberkówny. W 1916 r. wstąpiła do szkolnej drużyny harcerskiej im. Królowej Jadwigi; drużynową została w 1921 r. W tymże roku zdała maturę. W czasie wojny z bolszewikami w 1920 r. ukończyła kurs sanitarny PCK, po czym pracowała jako sanitariuszka w Wojskowym Szpitalu Ujazdowskim. W latach 1921-1926 studiowała, nakłoniona przez ojca, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i uzyskała tytuł inżyniera sadownictwa. W latach 1926-1928 przeszła kurs pracy społeczno-oświatowej w Wolnej Wszehnicy. Nie zaprzestając działalności harcerskiej, w 1924 r. została hufcową, w 1925 r. zdobyła stopień harcmistrzyni i przeszła do Głównej Kwatery Żeńskiej, a w 1928 r. wybrano ją na czelniczką GKW. Przygotowywała programy konferencji i zlotów, brała w nich udział m.in. w Anglii i USA. W 1929 r. zrealizowała swoje marzenie i rozpoczęła studia medyczne na UW. Głęboko wierząca, wstąpiła do Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Juventus Christiana i brała czynny udział w jego działalności, przy czym poznała **Jerzego Paszkowskiego**, również członka Stowarzyszenia. Pobrali się w 1932 r. i zamieszkali w Wilnie, gdzie Jerzy jako inżynier dróg i mostów podjął pracę w Dyrekcji Okręgowej Kolei. W 1936 r. Anna ukończyła medycynę na Uniwersytecie im. Stefana Batorego, specjalizując się w pediatrii. W 1938 r. przenieśli się do Torunia. Anna pracowała jako lekarka szkolna i asystentka Oddziału Dziecięcego w Szpitalu Miejskim, wychowując równocześnie trójkę dzieci.

Wojna 1939 r. zastała ją w Wilnie. Po rozbiciu pociągu ewakuacyjnego znalazła się w Kutnie i pracowała w utworzonym naprędce szpitalu polowym. Jak pisała, poznała wtedy całą grozę wojny. Po ustaniu działań wojennych Jerzy otrzymał pracę w Toruniu przy odbudowie mostu. Annie władze niemieckie odmówiły prawa do praktyki lekarskiej. Wiosną 1940 r. poprzez harcmistrza majora **WP Józefa Ratajczaka**, komendanta organizującego się Pomorskiego Okręgu ZWZ, Paszkowscy zostali wciągnięci do pracy konspiracyjnej. Anna była kasjerką Komendy, rozliczenia szyfrowała w formie rachunków domowych; pełniła też funkcję łączniczki z Bydgoszczą, jeździła również do Warszawy, by ostrzec o aresztowaniach na Pomorzu; została też kierowniczką sekcji sanitarnej. Jerzy został szefem dywersji Okręgu Pomorskiego. Mieszkanie ich służyło za punkt kontaktowy dla oficerów i łączników sztabu Okręgu. W czerwcu 1942 r. zaczęły się liczne aresztowania wśród członków organizacji. Paszkowskich zatrzymano 2 lipca 1942 r. Trójką pozostawionych bez opieki dzieci zajęli się harcerze i przewieźli je do Warszawy do ojca Anny, która była wówczas w ósmym miesiącu ciąży. Śledztwo prowadzono w Toruniu, Gdańsku i Starogardzie Gdańskim. Anny nie bito, ale ani jej męża, ani innych aresztowanych nie oszczędzono. Na poród Annę przewieziono z więzienia do szpitala w Gdańsku, gdzie 11 września 1942 r. urodziła córeczkę, po czym na skutek fatalnych warunków sanitarnych w więzieniu przeszła ciężkie zakazanie połogowe. Dzieckiem pozwolono zaopiekować się przyjaciółce Anny, harcerce **Karolinie Lee**.

1 grudnia 1942 r. oboje Paszkowskich przewieziono do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Jerzy, pobity i skopany przy wożeniu śniegu, zmarł w nocy 3 grudnia 1942 r. Obóz kobiecy liczył wtedy około 300 kobiet, potem liczba

ich wzrosła do kilku tysięcy. Anna wraz z innymi więźniarkami politycznymi prowadziła działalność konspiracyjną mającą na celu podtrzymanie woli przetrwania, wzmocnienie łączącej je więzi, pomoc słabszym, umożliwienie tajnych praktyk religijnych. Dzieliły się paczkami, starały się zdobyć dodatkową żywność, opiekowały się młodszymi – nieraz prawie dziećmi – i uczyły je. Annie władze obozowe nie pozwoliły pracować w izbie chorych, aż do wybuchu epidemii tyfusu brzuszego i plamistego w zimie 1944 r. Pielęgnując chore, zaraziła się i ciężko chorowała. Przy ewakuacji obozu rozpoczętej w styczniu 1945 r. Anna została włączona dopiero do ostatniego transportu 23 kwietnia 1945 r. Barki z więźniarkami przejął we Flensburgu Szwedzki Czerwony Krzyż. Anną zaopiekowała się znajoma szwedzka harcerka – lekarka i zatrudniła ją w szpitalu dla uwolnionych więźniów.

Do Polski wróciła w październiku 1945 r. z transportem budowniczych polsko-szwedzkiego sanatorium przeciwgruźliczego w Otwocku. Podjęła w nim pracę, najpierw jako asystentka, potem ordynator. Odnalazła swoje dzieci, jak też matkę i siostrę męża, i zamieszkała wraz z nimi w Otwocku. Tylko najmłodsza córka pozostała aż do matury u Karoliny Lee, która opiekowała się nią od niemowlęctwa. Anna, poza pracą w Szpitalu Chorób Płuc dla Dzieci w Otwocku, była też adiunktem Instytutu Gruźlicy. Opublikowała 42 prace naukowe. W 1970 r. przeszła na emeryturę, ale do 1981 r. pozostawała konsultantem. Uczestniczyła też w pracy Komisji Historycznej powołanej w 1965 r. przy Zakładzie Historii Polski II Wojny Światowej Instytutu Historii PAN. Pisała prace na temat obecności harcerek w obozach koncentracyjnych. Pod koniec życia straciła wzrok. Zmarła w Warszawie 16 września 1997 r.

Ewa KRASNOWOLSKA

Ciąg dalszy ze str. 12

25 czerwca w Piotrkówku koło Ryk, pod patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, odbyła się uroczystość upamiętniająca 60. rocznicę bohaterskiej śmierci mjr Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” – członka ZWZ-AK, legendarnego dowódcy 15 pp AK „Wilków”, a następnie Zrzeszenia „WIN” na Lubelszczyźnie – który zginął 24 czerwca 1946 r. na skutek donosu miejscowego sołtysa, agenta UB. W obchodach udział wzięli parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, kombatanci, młodzież szkolna oraz żołnierze 5 Batalionu Ratownictwa Inżynierskiego z Dębina. Obecny był kierownik UdSKIOR Janusz Krupski. Uroczystość rozpoczęła Msza św., której przewodniczył ks. infułat Kazimierz Korszniewicz. Następnie zgromadzeni przemaszzerowali przed pomnik „Orlika” – kamień z inskrypcją oraz symbolami krzyża i Polskiej Walczącej. Tam, po odśpiewaniu „Roty” i okolicznościowej modlitwie, odbył się Apel Poległych, a następnie delegacja złożyła wieńce i wiązanki kwiatów przed pomnikiem.

30 czerwca w Warszawie, w 63. rocznicę aresztowania dowódcy Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Grotą” odbyły się uroczystości poświęcone jego pamięci. Po Mszy św. w kościele św. Jakuba z udziałem władz stolicy i licznie zebranych weteranów II wojny światowej, uczestnicy uroczystości złożyli wieńce w miejscu aresztowania gen. St. Roweckiego przy ul. Spiskiej 14, a następnie przed pomnikiem Generała przy ul. Matejki.

9 lipca na Białorusi – jak informuje konsul w Konsulacie Generalnym w Grodnie Wanda Szwejkowska – Związek Polaków na Białorusi we współpracy z kombatantami – byliymi żołnierzami Armii Krajowej – zorganizował uroczystości związane z 62. rocznicą Akcji „Ostra Brama”. Wzięli w nich udział: delegacja Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi z Grodna na czele z wiceprezsem Józefem Porzeckim, Konsulatu Generalnego RP w Grodnie na czele z konsulem generalnym Andrzejem Krętowskim oraz redaktor naczelny „Magazynu Polskiego na uchodźstwie” Andrzej Poczobut. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w intencji żołnierzy AK poległych w walkach w Akcji „Ostra Brama” oraz wszystkich poległych polskich żołnierzy, odprawiona w kościele w Sołach. Ponadto złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze na mogiłach poległych żołnierzy na cmentarzach w Więslawiniętach, Sołach, Iwaszkowcach i w Smorgoniach – przy pomniku poległych w latach 1918-28 żołnierzy WP – oraz w Żodziszkach przed pomnikiem żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1920 r. Na cmentarzu w Żodziszkach konsul Andrzej Krętowski wręczył Aldonie Dyjakowskiej, opiekującej się blisko 65 lat pomnikiem polskich żołnierzy, Medal Orła z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Także w Żodziszkach Rejonowy Oddział Związku Polaków na Białorusi ze Smorgoni, na czele z prezes Teresą Pietrową, zorganizował spotkanie z miejscowymi kombatantami i Polakami.

15 lipca w Lublinie odbyły się uroczyste obchody 67. rocznicy bohaterskiej obrony Lublina przed nacierającymi wojskami hitlerowskimi. Ich inspiratorem – podobnie jak w latach poprzednich – był prezes Zarządu Koła Nr 19 ZKRP i BWP w Lublinie płk Władysław Rókićki, przy współpracy dyrekcji i młodzieży Zespołu Szkół Elektronicznych i harcerzy Hufca Lublin ZHP. W obchodach rocznicowych uczestniczyli: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz wojska, delegacje zakładów pracy, kombatanci

– uczestnicy walk Kampanii Wrześniowej 1939 r., przedstawiciele ZKRP i BWP z prezesem ZO płk. Jerzym Górnickim i Związku Żołnierzy LWP oraz młodzież szkolna i mieszkańcy Lublina. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele p.w. św. Franciszka, w której uczestniczyły licznie poczty sztandarowe środowisk kombatanckich, szkół, harcerzy oraz orkiestra WP. Z programem recytatorskim wystąpiła młodzież z Zespołu Szkół Elektronicznych. Po Mszy św. uczestnicy obchodów rocznicowych przeszli przed pomnik Obrońców Lublina. Tu – po odegraniu hymnu państwowego – okolicznościowe przemówienia wygłosili: Sławomir Litwiński, wojewoda lubelski Wojciech Żukowski, prezydent miasta Andrzej Pruszkowski i in. Obchody rocznicowe zakończyło złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przez liczne delegacje. Relację nadał płk w st. spoczynku Kazimierz Potocki.

15 lipca w Czajach odsłonięto i poświęcono pomnik Władysława Łukasiuka ps. „Młot” – dowódcy oddziałów partyzanckich 6 Brygady Wileńskiej AK, który zginął w Czajach-Wólce 27 czerwca 1949 r. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej, celebrowana przez wikariusza generalnego diecezji drohiczyńskiej ks. prałata Stanisława Ulańczyka i ks. prałata Romana Wodyńskiego, brata jednego z żołnierzy z oddziału „Młota”. Po Mszy św. Kazimierz Krajewski, historyk z IPN, wygłosił wykład o życiu i walce „Młota”. Następnie odsłonięcia pomnika kpt. Władysława Łukasiuka dokonali Marszałek Sejmu Marek Jurek oraz synowie i córka kapitana „Młota”: Andrzej i Zbigniew Łukasiuk oraz Marta Ziętkiewicz. W uroczystościach uczestniczyli także m.in. Mariusz Kamiński – szef CBA, wnuczka kpt. „Młota” Magdalena Łukasiuk i ostatni żyjący żołnierz dowodzonego przez „Młota” 3 szwadronu 6 Brygady Wileńskiej AK Olgierd Zawadzki ps. „Longin”.

15 lipca w Balcach, pow. Busko-Zdrój, uroczystości odsłonięto pomnik Batalionów Chłopskich, na którym widnieje napis: ... i poszli ścież wolności zboże... W hołdzie mieszkańcom Balic i okolic, żołnierzom Batalionów Chłopskich walczącym i poległym w latach II wojny światowej za wolną i niepodległą Polskę. Wdzięczne społeczeństwo Balic, maj 2006 r. Pomnik wzniesiono z inicjatywy Stanisława Wcisło, przy współpracy i pomocy ZO OZZBCh w Kielcach i Koła OZZBCh w Gnojnie. W uroczystości wzięli udział m.in.: wicemarszałek Sejmu Marek Kotlowski, parlamentarzyści z PSL, przedstawiciele władz samorządowych, kombatanci z BCh i innych środowisk z pocztami sztandarowymi oraz młodzież. Po odsłonięciu i poświęceniu pomnika przemówienie wygłosił wiceprezes ZO OZZBCh w Kielcach Jan Sałek. W części artystycznej wystąpiła młodzież szkolna z programem tematycznie związanym z działalnością BCh.

18 lipca w Warszawie, na placu Zamkowym (Międzymurze) otwarto wystawę pt. *Chleba i wolności! Niezłomni w czasach PRL-u*, przygotowaną przez Oddział IPN w Krakowie. Złożyło się na nią kilkanaście plansz zawierających rocznicowe zdjęcia i opisy wydarzeń, rozgrywających się w Polsce w latach 1946, 1956, 1966, 1976, 1981 i 1982. Ekspozycja miała na celu upamiętnienie przypadających w roku 2006 ważnych rocznic z powojennej historii Polski. Rozpoczął ją Oddział IPN z zgrupowania mjr. Józefa Kurasia „Ognia”. Otwarcia wystawy dokonał Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, obecni byli: zastępca prezesa IPN prof. Witold Kulesza, ambasador Izraela

w Polsce David Peleg, kombatanci ze środowisk niepodległościowych oraz uczestnicy wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 r. Na zdjęciu: otwarcie wystawy, przemawia prof. Witold Kulesza.



23 lipca w Gibach uroczystości obchodzonego 61. rocznicę oblawy augustowskiej – największego, niewyjaśnionego dotąd mordu, dokonanego przez Sowietów na Polakach po zakończeniu II wojny światowej. Obchody zorganizowali: IPN, parafia rzymsko-katolicka w Gibach, starosta sejneński oraz wójt gminy Giby. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. koncelebrowaną przez ks. bp. Romualda Kamińskiego. Po nabożeństwie głos zabrał prezes IPN dr hab. Janusz Kurtyka, który mówił m.in. o zdradzie i współodpowiedzialności polskich funkcjonariuszy za zbrodnię dokonaną przez NKWD. Uroczystości przed Krzyżem-Pomnikiem zakończyły: Apel Poległych, salwa honorowa i złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przez delegacje m.in. przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, parlamentarzystów, służb mundurowych i kombatantów. W przeddzień obchodów, 22 lipca ub.r. w Domu Pracy Twórczej Wigry otwarto wystawę przygotowaną przez OBEP IPN w Białymstoku pt. *Oblawa augustowska – lipiec 1945 r.* Otwarcia dokonali m.in.: prezes IPN dr hab. Janusz Kurtyka, dyrektor Oddziału IPN w Białymstoku dr hab. Cezary Kukło, prezes Zarządu Obwodu Suwałki SZŻAK Jerzy Klimko oraz Stanisław Kowalczyk, członek Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Zaginionych Mieszkańców Suwalszczyzny w lipcu 1945 r.

25 lipca w Warszawie, na mocy postanowienia Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o nadaniu orderów za wybitne zasługi w działalności na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za pracę społeczną w środowiskach kombatanckich, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Czesława Maria Bochyńska i Franciszek Ludwik Oremus, zaś Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – Stanisław Bryndza, Józef Elżbieciak i Jan Kowalce. Na zdjęciu: Franciszek Ludwik Oremus, prezes ZG Stowarzyszenia Armii Krajowej i Więźniów Politycznych (pośrodku) oraz wicewojewoda małopolski Andrzej Mucha 10 sierpnia ub.r. wręczyli Krzyż Komandorski OOP Czesławie Bochyńskiej-Kuras.



Ku czci Żołnierzy Wyklętych 1944-1956

Mszą Świętą w kościele Parafii Nawiedzenia NMP (przy ulicy Śląskiej) w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych uczestników walk o całkowitą niepodległość naszej Ojczyzny w latach 1944-1956 rozpoczęły się 28.10.2006 r. o godzinie 12.30 uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy umieszczonej na głazie, ku czci Żołnierzy Wyklętych lat 1944-1956, czyli bohaterów podziemia antykomunistycznego, dla których wolność przyniesiona na ostrzach sowieckich bagnetów była tylko zamianą jednego okupanta na drugiego, a przelewali swą krew w walce i oczekiwali innej wolności dla naszej Ojczyzny.

Na zbiórce przed kościołem ustawiły się jako pierwsze poczty sztandarowe, a wśród nich m.in. poczet 25 Pułku Piechoty AK Ziemi Piotrkowskiej, za nimi poczty sztandarowe Konspiracyjnego Wojska Polskiego, znowu Armii Krajowej, dalej poczty Represjonowanych Żołnierzy-Górników, Związku Byłych Więźniów Okresu Stalinowskiego, Szarych Szeregów, NSZZ „Solidarność '80” z Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 (jedyne z wielu szkół piotrkowskich!) oraz trochę spóźniony, bo przybyły z bardzo daleka, dołączył poczet sztandarowy Okręgu Wielkopolskiego Narodowych Sił Zbrojnych z prezesem ppłk. **Janem Podhorskim**. Za pocztami sztandarowymi ustawili się wybitni przedstawiciele Żołnierzy Wyklętych ziemi piotrkowskiej z płk. **Stanisławem Burzą-Karlińskim** – prezesem Okręgu ŚZZAK na czele i prezesami Konspiracyjnego Wojska Polskiego, ŚZZAK, NSZ oraz innych ugrupowań podziemia antykomunistycznego tamtych lat oraz przedstawiciele i delegacje kombatantów, władz i zaproszeni goście z wielu rejonów Polski.

Po komendzie, z kapłanami na czele i przy dźwiękach orkiestry wszyscy wmaszerowali do kościoła.

Msza św. była koncelebrowana przez dziekana dekanatu piotrkowskiego ks. **Stanisława Sochę** i proboszcza parafii Nawiedzenia NMP ks. **Romana Czernańskiego** oraz przybyłych specjalnie na tę uroczystość ks. **Jana Stępnia** z Radomia i ks. **Józefa Grecki** z Ostrowa Wielkopolskiego – byłych żołnierzy podziemia prze-



Przemawia były kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Zbigniew Zieliński



Na zdjęciu od prawej: por. Jerzy Kacperczyk – przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ŚZZAK oraz Stanisław Burza-Karliński – prezes Zarządu Okręgu Piotrków Trybunalski ŚZZAK



Na zdjęciu drugi od prawej – prezes Okręgu Wielkopolska Narodowych Sił Zbrojnych płk Jan Podhorski, obok niego stoi kpt. Jerzy Biesiadowski

śladowanych w czasach stalinowskich. Piękną homilię na temat Żołnierzy Wyklętych wygłosił ks. Roman Czernański; Msza św. była wielką manifestacją patriotyzmu Polaków.

Po Mszy św. uformowano na ulicy obok kościoła kolumnę marszową, którą otwierała orkiestra z Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, następnie ruszono ulicami

w kierunku ronda Żołnierzy Wyklętych 1944-1956.

Przy tym rondzie znajduje się głaz z tablicą, która miała być odsłonięta i poświęcona. Po przybyciu na miejsce, przybyłych przywitał dyrektor piotrkowskiego Muzeum Okręgowego **Marcin Gąsior**. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia (...). Następnie zaproszono przedstawicieli kombatantów, wiceprezydentów miasta i przewodniczącego Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego do odsłonięcia tablicy ku czci Żołnierzy Wyklętych 1944-1956. Po odsłonięciu obecni kapłani kolejno poświęcili tablicę umieszczoną na kilkutonowym głazie.

Złożono wieńce i wiązanki kwiatów. (...) Wartę honorową przy pomniku wystawiła 25 Brygada Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego. Po oficjalnych uroczystościach i pamiątkowych fotografiach wszyscy zaproszeni zostali na grochówkę wojskową.

Myszę, że ta uroczystość pozostanie nam na długo w pamięci, a ja jako jeden z organizatorów podwójnie ją przeżywałem; było pięknie, nawet pogoda dopisała mimo końca października. Jednak na koniec chcę powiedzieć, że brakowało mi tam młodzieży, mimo wysłania zaproszenia do władz szkolnictwa piotrkowskiego nie przybyły delegacje szkół i – jak przewidywałem również – mimo naszych zaproszeń do mediów piotrkowskich nie przybyli i nie ukazało się NIC w mediach na temat tej uroczystości – to przykre dla mnie, a jeszcze bardziej dla tych bohaterów, przemilczanych celowo przez lata a i teraz też, jak widać po tej uroczystości.

Robert SZALA

Najserdeczniejsze życzenia

19 grudnia 2006 roku w warszawskim Centrum Konferencyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej odbyło się doroczne kombatanckie spotkanie opłatkowe z udziałem przedstawicieli związków i stowarzyszeń zrzeszających kombatantów i osoby represjonowane. W tym roku w spotkaniu, które na trwałe wpisało się w kalendarz kombatanckich uroczystości – udział wziął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Lech Kaczyński**. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusz Krupski** przywitał przybyłych na uroczystość prezesów oraz członków stowarzyszeń kombatantów i osób represjonowanych, przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, Ministerstwa Obrony Narodowej, Instytutu Pamięci Narodowej, duszpasterstwa wojskowego. Modlitwom przewodniczył Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. **Tadeusz Płóski**. Ordynariusz Polowy pobłogosławił również opłatek, którym podzielili się uczestnicy spotkania. Prezydent RP Lech Kaczyński złożył najserdeczniejsze życzenia Obrońcom Ojczyzny, wyraził także wdzięczność za ich znakomitą służbę. Zwierzchnik Sił Zbrojnych podkreślił, że szczególną troską chce objąć te środowiska kombatanckie, które z uwagi na swą przynależność były w czasach PRL marginalizowane. Prezydent RP przyjął również serdeczne życzenia od kombatantów, które wygłosił prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ppłk **Czesław Cywiński**. Refleksją wigilijną podzielił się ze wszystkimi ks. prałat **Zdzisław „Jastrzębiec” Peszkowski**, kapelan Rodzin Katyńskich. Kierownik UdSKiOR **Janusz Krupski** życzył zebranim zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz tego, by nikogo nie zabrakło na przyszłorocznym spotkaniu. Chwile przełamywania się opłatkiem uświetnił kołędami Chór Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

E.D.



Fot. Ewa Dumini



Fot. Katarzyna Hoppe



Fot. Katarzyna Hoppe



Fot. Kancelaria Prezydenta RP



Fot. Katarzyna Hoppe

Obrońcom Ojczyzny...



Fot. Ewa Dumin



Fot. Katarzyna Hoppe



Fot. Ewa Dumin



Fot. Ewa Dumin

Lublin

Umierali w sowieckich łagrach z głodu, chorób, katorżniczej pracy...

22 października 2006 r. w Lublinie, w kościele p.w. Matki Boskiej Zwycięskiej odbyła się uroczystość zorganizowana przez Środowisko Borowiczan w Lublinie z Mszą św. dziękczynną za łaskę szczęśliwego powrotu z łagrów sowieckich do Ojczyzny oraz odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej żołnierzom Armii Krajowej o treści: **DLA PAMIĘCI... KU PRZESTRODZE... Żołnierzom Armii Krajowej bezprawnie aresztowanym i więzionym w latach 1944-1947 w sowieckich łagrach nr 270 Borowicze, Jogła, Ustie, Bobrowik, Szybatowo, Opoczno, Szpital nr 3810 oraz Swierdłowski nr 531. Zachowamy wieczną pamięć o tych, którzy zmarli z głodu, chorób, katorżniczej pracy i zostali pochowani w bezimiennych grobach, a tych, którym dane było przeżyć i powrócić do Ojczyzny, polecamy opiekę Bożej. Borowiczanie i ich rodziny, 22.X.2006 r.**

Mszę św. odprawił ks. rektor dr **Franciszek Przytuła**, który poświęcił tablicę odsłoniętą przez: **Stanisława Nieoczyma, Edwarda Żurka i Józefa Próchnickiego** – byłych więźniów łagrów nr 270 Borowicze.

Po Mszy św. jej uczestnicy udali się przed ratusz, gdzie przed tablicą z Honorową Odznaką Sybiraka Borowiczanie: **Józef Próchnicki, Anna Józwik** – urodzona w łagrach w Borowiczach i **Waldemar Kiciak** – złożyli wiązanek kwiatów. Następnie wszyscy udali się autokarem na Skwer Borowiczan przed pomnik „Dla Pamięci... Ku Przestrodze...”. Tam prezes Środowiska Borowiczan **Roman Bar** w asyście **Władysława Pielach** i **Sabiny Łyszcz** zapalili znicze i złożyli wieniec od Środowiska.

Przy pomniku, jak i przed tablicą na ratuszu złożono wieńce od wicemarszałka województwa lubelskiego **Stanisława Gogacza**, wojewody lubelskiego **Wojciecha Żukowskiego**, prezydenta Lublina **Andrzeja Pruszkowskiego** oraz od organizacji kombatanckich. Po czym w sali konferencyjnej lubelskiej Spół-



Tablica w kościele p.w. Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie odsłonięta 22 października 2006 r.



Przed tablicą z Honorową Odznaką Sybiraka na lubelskim ratuszu kwiaty składają (od lewej): **Waldemar Kiciak, Anna Józwik** i **Józef Próchnicki**



Prezydent Lublina **Andrzej Pruszkowski** w otoczeniu Borowiczan przy pomniku na Skwerze Borowiczan, 22.10.2006 r.

dzielni Spożycwców „Społem” prezes **Roman Bar** wręczył Odznaki Honorowe Sybiraka oraz Odznaki „Obozy Internowanych w Rosji Sowieckiej”.

W uroczystościach z udziałem pocztów sztandarowych uczestniczył Zespół Tańca Ludowego UMCS w Lublinie, który śpiewem uświetnił Mszę św., a na zakończenie uroczystości zaśpiewał pieśń patriotyczne.

Henryk PIELACH
przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego

Pamięć o represjach

Najcięższy był łagier w Borowiczach...

[...] II wojna światowa zapisała się w historii świata nie tylko militarnymi zwycięstwami, poprzedzonymi też i klęskami, lecz równoległe rozległymi gehennami, tragediami, wśród których poczesne miejsce zajmują represje doznane przez wszystkie narody ZSRR oraz innych państw, głównie sąsiedzkich.

Pamięć o tych represjach jest szczególnie bolesna wśród obywateli Państwa Polskiego, zwłaszcza tej generacji, która ich bezpośrednio lub pośrednio doświadczyła ze strony systemów represji – hitlerowskiego, jak i sowieckiego. Różnorodne formy prześladowania, częste eksterminacje, przesiedlenia, deportacje, internowania, zabójstwa, których ewidentnym przykładem jest Katyń – zapadły głęboko w umysły i serca całych pokoleń. Represje te miały swe źródło w skomplikowanych relacjach historycznych i politycznych, zachodzących pomiędzy rządami ZSRR i Rzeczypospolitej Polskiej, a które szczególnie ostro występowały w latach 1939-1945. (...) Wyzwalaniu terytorium Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną towarzyszyła równoległa działalność służb bezpieczeństwa ZSRR – NKWD, NKGB, SMIERSZ. Służby te dokonały wyprzedzająco rozpoznania struktur Podziemnego Państwa Polskiego i Armii Krajowej. W lipcu – sierpniu 1944 r. nastąpiły pierwsze aresztowania, uwięzienia i kolejno w następnych miesiącach – deportacje i internowania. (...)

W listopadzie i grudniu 1944 r. skierowanych zostało łącznie 4.896 obywateli polskich, żołnierzy AK – głównie szeregowych – do podobozów zlokalizowanych w Jogle i Szybatowie, spełniających funkcje rozdzielcze. Obozy te nie były całkowicie przygotowane do przyjęcia tak wielkiej liczby osób – brak było żywności, wody do kuchni i dla potrzeb higieny, opału, lekarstw i innych

nieodzownych do funkcjonowania składników wyposażenia. Po krótkim okresie kwarantanny i „rozpoznaniu”, jak i pierwszej (po 2,5 miesiącach!) „bani” – nastąpiła selekcja pod kątem przydatności do pracy, tj. do I lub II kategorii. I tak do I-szej zakwalifikowano 2.257 osób, tj. 46,1 %, a do II-giej 2.020, tj. 41,3 % (łącznie 87,4 %). W połowie lutego 1945 r. nastąpiło przemieszczenie do obozów roboczych położonych w pobliżu Borowicz, tj. do Ustie i Bobrowika. W obozach tych, zgodnie z obowiązującą zasadą „kto nie pracuje, ten nie je”, internowani skierowani zostali do prac przy budowie kopalni węgla i jego wydobywaniu (Ustie), wydobywaniu z rzeki Msty drewna (lesospław), do odbudowy i rozbudowy cegielni, do zakładów produkcyjnych w Borowiczach, przy naprawie i budowie dróg, przy za- i wyładunku wagonów kolejowych – a więc ciężkich i często niebezpiecznych prac fizycznych. W Szybatowie wykonywano prace związane z wydobywaniem gliny, w Jogle głównie prace gospodarcze w obozie. W okresie letnim pozostający w obozach, a zaliczeni do kategorii III, zatrudniani byli w sąsiednich kołchozach oraz przy lesospławie.

Ciężka fizyczna praca wykonywana w zimowych warunkach klimatycznych, braki odzieży dostosowanej do klimatu, przebywanie ponad 10 godzin w zimnie przy występujących opadach atmosferycznych, dokuczliwych, zimnych wiatrach. Skrajnie trudne warunki bytowania (baraki 400-osobowe, brud, insekty), nędzne wyżywienie, srogi nadzór obozowy, brak możliwości nawiązania korespondencji z rodziną to – tylko w wielkim skrócie – zespół czynników określających warunki, w jakich przebywali i pracowali internowani Polacy w łagrze nr 270. W ich wyniku następowały ubytki sił oraz liczne zachorowania i zgony, nasilające się w marcu i kwietniu 1945 r., zwłaszcza w podobozie Ustie, zaś w Bobrowiku w wyniku krwawej dezynterii, jaka miała miejsce w kwietniu, co spowodowało czasowe zamknięcie obozu i wymusiło konieczność wysłania chorych do Jogły – spełniającej rolę obozu szpitalnego.

Zaistniały krytyczny stan spowodował konieczność przeprowadzenia kontroli „z punktu widzenia warunków panujących w obozie nr 270 dla internowanych Polaków”, którą przeprowadził płk NKWD Mielnik na polecenie gen. W.W. Czernyszewa. W sporządzonym przez niego raporcie zawarte są następujące ustalenia: „Przez 10 miesięcy przebywania Polaków w obozie nr 270 i przy budowie kopalń bezwzględna większość kontyngentu przeszła przez lazaret. Na leczenie skierowano 463 osoby, zmarły 453 osoby, co wynosi 9,25%”; „siłę roboczą wykorzystuje się krańcowo nieracjonalnie, wydajność pracy jest bardzo niska, normy są wykonywane w 25 do 70%, dodatkowych przydziałów żywności większość Polaków nie otrzymuje” oraz konkluzja stanu zdrowotności: „zdolni do pracy w dniu 1 września 1945 r.: I kat.: 1.084 – 25,2%, II kat.: 1.088 – 25,3% osób, chorzy i osłabieni: 596 + 1.367 – tj. łącznie 2.963, czyli 45,7%”!!! Konkluzja końcowa: „niezależnie od tego, że w ciągu dwóch miesięcy żywienie internowanych Polaków nieco się polepszyło, a zachorowalność i liczba zgonów zmalała, to jednak sytuacja kontyngentu pozostaje ciężka i wymaga podjęcia niezwłocznych środków”. W ślad za tym w raporcie zawarta jest informacja o podjęciu czynności przez grupy operacyjno-śledcze celem sprawdzenia posiadanych materiałów dotyczących Polaków – członków Armii Krajowej z punktu możliwości zwolnienia osób, które dopuściły się mało znaczących wykroczeń!!! W wyniku prac komisji śledczych zakwalifikowanych zostało do zwolnienia z obozów nr 270 3.458 osób, tj. 70,6% stanu osobowego. Powrót do Ojczyzny tej grupy nastąpił w lutym i marcu 1946 r. Niestety, do tej grupy nie zostało zakwalifikowanych 810 internowanych, którzy w lipcu 1946 r. zostali skierowani do obozu nr 531 w Swierdłowsku, skąd zostali zwolnieni w listopadzie 1947 r. W zespole obozów nr 270 więzionych było 5.795 obywateli polskich (głównie żołnierzy AK) w latach 1944-1947, bowiem po wyjeździe ww. kontyngentu Polaków w czerwcu 1947 r. przywieziono 472 kolejnych Polaków z obozu nr 331 Kutaisi, zaś w lip-

cu 423 osoby z obozu nr 454 w Riazaniu. Skierowani zostali do Borowicz w wyniku sankcji zastosowanej za podjęte strajki i bunty!!!

Celem dokonania pełnej charakterystyki obozów nr 270 nie można pominąć informacji o zgonach, jakie miały miejsce w wyniku występujących warunków bytowania – głodu, ciężkiej pracy, obostrozonego reżymu nadzorczego, pełnej izolacji i szeregu innych negatywnych czynników. Bilans zgonów zamyka się liczbą 637 ogółu zmarłych, w tym w Borowiczach 617, zaś w Swierdłowsku 14 osób, zabitych w transportach lub ucieczkach – 6 osób, co łącznie stanowi 12,5% stanu osobowego przywiezionego w 1944 r.

Zespół obozów nr 270 w Borowiczach w ocenie wielu autorów publikacji dotyczących internowania żołnierzy AK uznawany jest za najcięższy.

Kończąc powyższą charakterystykę – istotne jest też zaprezentowanie czasokresów internowania, które średnio wynosiły: w Borowiczach 485 dni, w Swierdłowsku 1.040 dni. Średnio każdy z internowanych przepracował 360 dni.

Tak w dużym skrócie przedstawiały się losy internowanych Polaków – żołnierzy Armii Krajowej na borowickiej ziemi.

Zwolnienie ze „świata łagrów” nie oznaczało jeszcze wolności. Wielu po powrocie było represjonowanych przez „władzę ludową”, szykanowanych, traktowanych jak obywatele drugiej kategorii, naznaczonych „piętnem AK”. Mimo tego znakomita większość włączyła się w trud odbudowy Kraju, wiele lat pracowała, przyczyniając się do rozwoju Ojczyzny.

Długie jednak lata 1946 – aż do 1989 r. to czas milczenia... [...]

Roman BAR
prezes Środowiska Borowiczian
Związku Sybiraków

Fragmenty wystąpienia prezesa Romana Bara podczas Międzynarodowej Konferencji „Dla pamięci... Ku przestrodze...”, która odbyła się w Borowiczach w dniach 30-31 października 2006 r.

Warszawa

Jubileusz szkoły im. Batalionów AK „Gustaw” i „Harnaś”

10 listopada 2006 r. Szkoła Podstawowa nr 279 im. Batalionów AK „Gustaw” i „Harnaś” święciła trzydziestopięciolecie swego istnienia i zarazem dziesięciolecie przyjęcia patrona. Od owego czasu szkołę łączą ściśle więzy ze środowiskiem obu batalionów. Ich członkowie – byli powstańcy z 1944 r., w znacznej części harcerze – są częstymi gośćmi uczniów, odbywają z nimi pogadanki informujące o historii lat okupacji, a zwłaszcza Powstania Warszawskiego. Co roku przyznawana jest Nagroda Patrona dla uczennic i uczniów biorących udział w konkursie z wiedzy o historii Powstania i obu patronackich batalionach. Ale nie tylko: szkoła ocenia i punktuje zachowanie dzieci, ich postawę społeczną, aktywność w szkole i poza nią, koleżeńskość, pracowitość – słowem wszystko, co składa się na pojęcie dobrego ucznia, wykazującego ponad to zainteresowanie i uczucie związku z historią ojczystego miasta i kraju, a więc patriotyzm.

Szkoła ofiarowała powstańcom jedną ze swoich izb. Odbywają się w niej ich spotkania, tam też – wśród pamiątek, albumów, fotografii z Powstania Warszawskiego – przechowywane są sztandary obu batalionów, towarzyszące wraz ze sztandarem szkoły (ufundowanym przez patronów) szkolnym uroczystościom. Uczniowie opiekują się mogiłami poległych członków obu powstańczych batalionów na powązkowskim Cmentarzu Wojskowym.

W uroczystości udział wzięła obecna dyrektor Szkoły **Zofia Filip**, była dyrektor pani **Kniaź**, która przyjęła patronat batalionów AK „Gustaw” i „Harnaś”, nauczyciele, rodzice, uczniowie, przedstawiciele władz oświatowych i miejskich – oraz liczne grono dawnych powstańców.

E.K.

Szczecin

Przekazywać będą pamięć o Sybirakach następnym pokoleniom

W październiku 2005 r. odbyło się spotkanie dyrekcji szczecińskiego Gimnazjum nr 7 z przedstawicielami Zarządu Związku Sybiraków, na którym obie strony podjęły decyzję o nadaniu szkole imienia Sybiraków. Od tej chwili trwały intensywne prace w oparciu o stworzony przez dyrektor Gimnazjum **Ewę Zagubień** program edukacji sybirackiej młodzieży. Obejmował on m.in.: lekcje historii prowadzone przez Sybiraków, lekcje języka polskiego w oparciu o wiersze i prozę Sybiraków, zorganizowanie na terenie szkoły wystawy pt. *Piekieł Sybiru* przy współpracy Instytutu Pamięci Narodowej itp.

Ukoronowaniem tych działań było nadanie szkole imienia Sybiraków 29 września 2006 r. Uroczystości rozpoczęła Msza św. koncelebrowana przez ks. bp. **Jana Gałęckiego**. Sybiraków reprezentowali przedstawiciele 26 Kół Oddziału Szczecińskiego Związku Sybiraków i 13 pocztów sztandarowych. Piękną oprawę Mszy św. stworzył szczeciński chór „Kombatant”.

Po zakończeniu Mszy św. nastąpiło uroczyste przejście ulicami miasta do budynku szkoły. Tam dyrektor Ewa Zagubień przywitała zaproszonych gości. Swoją obecnością uroczystość zaszczylicili m.in.: wicewojewoda zachodniopomorski **Marcin Sychowski**, wiceprezydent Szczecina **Anna Nowak**, poseł **Leszek Dobrzyński**, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Sybiraków **Stanisław Jurkin**, liczni Sybiracy z prezes Oddziału **Iwoną Biedulską**.

Po odśpiewaniu przez chór szkolny i zabranych *Hymnu Sybiraków* wiceprezydent Szczecina **Anna Nowak** odczytała akt nadania imienia szkole, wręczyła go dyrektor Gimnazjum i przedstawicielom Samorządu Uczniowskiego. Później nastąpiło odsłonięcie przez dyrektor szkoły i prezes Oddziału **Iwonę Biedulską** oraz poświęcenie przez ks. bp. **Jana Gałęckiego** okolicznościowej tablicy pamiątkowej. Głos zabrała **Iwona Biedulska**, podkreślając, że jest to ważny dzień również dla Sybiraków, którzy mają nadzieję, że historia dla wielu uczniów stanie się pasją, dzięki której wówczas, kiedy po Sybirakach zostanie już tylko pamięć, oni – młodzi będą przekazywać historię narodu polskiego następnym pokoleniom.



Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej. Od lewej: **Iwona Biedulska** – prezes Oddziału Związku Sybiraków w Szczecinie i **Ewa Zagubień**, dyrektor Gimnazjum nr 7 w Szczecinie



Uczestnicy uroczystości – od lewej: **Iwona Biedulska**, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Sybiraków **Stanisław Jurkin**, ks. bp **Jan Gałęcki**, wiceprezydent Szczecina **Anna Nowak**, kierownik UdSKiOR **Janusz Krupski**, wicewojewoda **Marcin Sychowski**, kurator zachodniopomorski **Maciej Kopeć**

Znaczącym akcentem uroczystości było odznaczenie przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusza Krupskiego** Medalem „Pro Memoria” Sybiraków: **Danuty Kwiatkowskiej**, **Zdzisława Freja**, **Jerzego Dudzińskiego**, **Jana Remszy** i **Ryszarda Rybickiego**.

Przedstawiciel ZG Związku Sybiraków **Stanisław Jurkin** udekorował Odznaką Honorową Sybiraka **Ewę Zagubień** – dyrektora Szkoły i **Annę Garbacz** – nauczycielkę historii. Odczytał też okolicznościowy list prezesa ZG Sybiraków **Tadeusza Chwiedzia** skierowany do młodzieży – z życzeniami i gratulacjami.

Po okolicznościowych wystąpieniach odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów, przygotowana w oparciu o prozę i wiersze o tematyce zesłańczej. Wystąpił także Chór „Kombatant”. Po występie zebrani mogli obejrzeć wystawę malarki – Sybiraczki **Bogdany Winnickiej**, absolwentki Wyższej Szkoły Plastycznej w Poznaniu. W holu szkoły wyłożono Kronikę Szkoły, w której goście składali okolicznościowe wpisy.

Iwona BIEDULSKA

Strzebin

Lekcja historii i patriotyzmu

W pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru oraz nadania Gimnazjum nr 2 w Strzebinu imienia Armii Krajowej 20 października 2006 r. odbyło się spotkanie młodzieży tego Gimnazjum z posłami ziemi lublinieckiej, władzami gminy, kombatan-tami oraz miejscową ludnością. (...)

Uroczystość rozpoczęła Msza św. w miejscowym kościele pod wezwaniem św. Krzyża, którą odprawił i homilię wygłosił ks. proboszcz **Klaudiusz Klaczka**. Po Mszy św. młodzież Gimnazjum przedstawiła historyczne widowisko przypominające walkę partyzantów i żołnierzy Wojska Polskiego o niepodległość Polski od 1939 r., poprzez czas okupacji, Powstanie Warszawskie, walkę robotników w okresie PRL, aż do chwili obecnej. Widowisko to zostało przygotowane z wielkim pietyzmem i podkreśliło heroiczną walkę narodu polskiego. (...)

Następnie młodzież, poczty sztandarowe oraz zaproszeni goście przeszli

przez Strzebin przed pomnik ku czci żołnierzy poległych podczas II wojny światowej, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Po odśpiewaniu hymnu państwowego głos zabrała dyrektor Gimnazjum **Bożena Duda-Fyrla**, która udzieliła głosu prezesowi Zarządu Okręgu ZKRP i BWP w Częstochowie **Janowi Trzciniowskiemu**. Podkreślił on współpracę grona pedagogicznego oraz młodzieży tego Gimnazjum z Kołem ZKRP i BWP w Koszęcinie. Za tę współpracę oraz opiekę młodzieży nad mogiłami i pomnikami, jak również za gremialny udział młodzieży w różnych uroczystościach państwowych i rocznicowych Jan Trzciniński na wniosek Koła w Koszęcinie, w imieniu ZG Związku odznaczył sztandar Gimnazjum Odznaką „Za Zasługi dla ZKRP i BWP”.

Następnie głos zabrali m.in.: przedstawiciel ŚZZAK w Częstochowie **Miron Gospodarek**, posłowie **Edmund Maniura** i **Lucjan Karasiewicz**, wójt



Prezes ZO ZKRP i BWP w Częstochowie Jan Trzciniński dekoruje sztandar Gimnazjum w Strzebinu Odznaką „Za Zasługi dla ZKRP i BWP”, asystuje płk Maciej Lechowicz

gminy Koszęcin **Michał Staszyński** oraz wizytator Śląskiego Kuratorium Oświaty **Anita Toborek**. (...)

Na zakończenie delegacje kombatan-tów oraz gminy złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem ku czci poległych w II wojnie światowej, a dyrektor Gimnazjum B. Duda-Fyrla podziękowała wszystkim zebranych za udział w tej tak ważnej dla szkoły i młodzieży uroczystości.

Jan TRZCINIŃSKI
prezes ZO ZKRP i BWP
w Częstochowie

Pecna

Nowy rok szkolny

Na zaproszenie dyrektora Szkoły Podstawowej w Pecnej **Małgorzaty Sroczyńskiej** i dyrektora Gimnazjum Samorządowego w Pecnej **Lidii Szyrej** w uroczystym otwarciu roku szkolnego wzięli udział kombatan-ci z Okręgowej Komisji Pracy Organicznej Okręgowego Zarządu Związku Kombatan-tów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

4 września ub.r. o godz. 9.00 na szkolnym boisku zebrali się nauczyciele, rodzice – w tym Komitet Rodzicielski – oraz młodzież. Uczestnictwo kombatan-tów w tych uroczystościach datuje się od 2000 r., w wyniku pisemnego zaproszenia. Aktualnie kombatan-ci dwa razy w roku uczestniczą w spotkaniach lekcyjnych. W obydwu szkołach, w każdej klasie odbywają się spotkania z aktywnym udziałem młodzieży. Wszystko to zawdzięczamy nauczycielom, którzy te spotkania organizują.

Działalność wychowawcza nauczycieli w tych szkołach, z udziałem kombatan-

tów, odbywa się zgodnie z programem pracy naukowej w przekazywaniu wiedzy, wychowania obywatelskiego, w kształtowaniu cech osobowych człowieka oraz postaw patriotycznych młodego pokolenia. Cała społeczność Pecnej, w tym Urząd Gminy w Mosinie, zainteresowana jest wychowaniem młodego pokolenia. Jest to 20-osobowa grupa skonsolidowanych nauczycieli. Codziennie realizują oni swoje zadania i cele wychowania obywatelskiego i patriotycznego.

Tu wprowadzane są w życie treści uchwały Komisji Edukacji Narodowej, którą powołał Sejm RP w 1773 r.: „Odtąd młodzież Polska wychowywana będzie dla potrzeb narodu i jego przyszłości”. To hasło zdobi nasze szkoły w całej Wielkopolsce.

Doceniając pracę Małgorzaty Sroczyńskiej i Lidii Szyrej, Okręgowy Zarząd ZKRP i BWP w Poznaniu wyróżnił obie panie Odznaką „Za Zasługi dla ZKRP



i BWP” – szczególnie za patriotyczne wychowywanie młodego pokolenia. Odznaki zostały wręczone podczas uroczystego otwarcia roku szkolnego 2006/2007.

płk Stefan WAWRZYNOWICZ
przewodniczący Okręgowej Komisji
Pracy Organicznej

Ciąg dalszy ze str. 14

25 lipca w Warszawie, w Muzeum Powstania Warszawskiego, w sali „pod Liberatorem” miała miejsce promocja kolejnego I tomu *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*. Uczestniczyli w niej m.in. prezes Fundacji „Warszawa walczy 1939-1945” Czesław K. Solnicki, prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski. W uroczystości, poprowadzonej przez dyrektora muzeum Jana Oldakowskiego, wzięło udział kilkuset uczestników – żołnierzy Powstania. Powstańcy wręczyli dyplomy honorowe i medale w dowód szczególnego uznania za wybitny wkład w popularyzację historii walk o Warszawę w II wojnie światowej, które przyznano instytucjom, m.in. MON (dyplom i medal odebrał Krzysztof Sikora, dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności) oraz Domowi Wydawniczemu „Bellona”, wydawcy „WIEPW” (dyplom i medal odebrał dyrektor wydawnictwa dr Józef Skrzypiec). Uchonorowano nimi także m.in. abp. Sławoja Leszka Głódzia, prof. Władysława Bartoszewskiego, prof. Irenę Łukaszkę-Buląt, dr. Andrzeja Krzysztofa Kunerta, dr. Joannę Bojarską.

1 sierpnia w Warszawie, w Muzeum Niepodległości otwarto wystawę pt. *Moja Warszawa*. Znalazły się na niej pamiątki pochodzące ze zbiorów Stanisława Soszyńskiego, m.in. tabliczki z nazwami ulic, sztucce, kubki, zabawki, podziurawione kulami ryny i kawałki blach wydobycie z gruzów zniszczonej stolicy, a także dokumenty, egzemplarze gazet codziennych, plakaty – obrazujące historię Warszawy na przestrzeni 100 lat. Autorką ekspozycji była Anna Oleszczuk. Wystawę zorganizowano z inicjatywy Fundacji „Moje Wojenne Dzieciństwo”, można ją było oglądać do 15 października 2006 r.

1 sierpnia we Wrocławiu – jak informuje Jan Paluchniak, sekretarz Dolnośląskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych – jak co roku mieszkający w tym mieście Powstańcy Warszawscy uczcili rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W Bazylice Mniejszej p.w. św. Elżbiety odbyła się uroczysta Msza św., celebrowana przez dziekana Wojsk Lądowych, ks. prałata płk. Januarego Wątróbę. Wyrażającą wdzięczność i szacunek żyjącym Powstańcom homilię wygłosił delegat Biskupa Polowego ds. kombatantów w Polsce południowo-zachodniej, ks. płk dr Henryk Szarejko. Przewodnicząca Środowiska Powstańców Warszawskich we Wrocławiu Zofia Dillenius serdecznie podziękowała za Mszę św. i homilię. Następnie przy tablicy „Ku chwale i pamięci Powstańców Warszawskich Armii Krajowej” złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

1 sierpnia w Wadowicach obchodzono Święto Pułkowe 12 Pułku Piechoty i Armii Krajowej oraz 62. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Uroczystości pod honorowym patronatem gen. broni Mieczysława Bieńka, dowódcy 2 Korpusu Zmechanizowanego, rozpoczęły się zbiórką pocztów sztandarowych na wadowickim rynku, następnie w Bazylice Ofiarowania NMP odprawiona została Msza św. w intencji poległych i zmarłych żołnierzy 12 pp i AK. Po niej nastąpił przemarsz przed pomnik Poległych Żołnierzy 12 pp. Tam delegacje złożyły wiązanki kwiatów, odbył się też Apel Poległych. Dalsza część uroczystości miała miejsce w Wojskowym Ośrodku Wypoczynkowym „Podhalanin”, gdzie m.in. wicewojewoda małopolski Rafał

Rostecki wręczył kombatantom odznaczenia państwowo: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i trzy Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Wręczono także awanse oficerskie. W uroczystościach wzięli udział m.in. szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk dypl. Bolesław Wiss, dyrektor Departamentu Wojskowego UdSKIOR płk Ryszard Stankiewicz, burmistrz Wadowic Ewa Filipiak, starosta wadowicki Józef Kozioł oraz prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK i Więźniów Politycznych Franciszek Oremus.

1 sierpnia w Białymstoku o godz. 17.00, w 62. rocznicę Powstania Warszawskiego zebrał się przed pomnikiem Armii Krajowej żołnierze-kombatanci AK z pocztom sztandarowym na czele, delegacja wojska, drużyna harcerska oraz liczni przedstawiciele służb mundurowych, urzędów, instytucji i organizacji. Żołnierze i harcerze wystawili warty honorowe przy pomniku. Uroczystość rozpoczęła się głosem syren, a z głośnika rozbrzmiały słowa *Warszawianki*. Członek ZO SZŻAK omówił krótko przyczyny, przebieg i skutki Powstania i jego znaczenie dla niepodległości Polski. Poległych uczczono minutą ciszy. Uroczystość zakończyła się wysłuchaniem *Marszu Mokotowa* oraz złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów przed pomnikiem. Złożyli je m.in.: członkowie Zarządów Okręgu i Obwodów AK, wojewoda białostocki, prezydent Białegostoku, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego, członkowie IPN, przedstawiciele policji, wojska, harcerze i liczni białostoczanie. Relację nadesłał Henryk Rembiszewski, członek ZO SZŻAK w Białymstoku.

6 sierpnia w Kielcach byli żołnierze świętokrzyskich formacji AK, poczty sztandarowe, rodziny kombatantów i mieszkańcy miasta uczcili 61. rocznicę rozbitcia miejscowego więzienia. Członkowie brygady Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” uwolnili wtedy z rąk funkcjonariuszy UB żołnierzy podziemia niepodległościowego. W uroczystości wzięli udział gen. bryg. Antoni Heda-Szary, dowódca akcji rozbitcia więzienia. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kieleckiej katedrze, w intencji oswobodzicieli więźniów UB i NKWD. Następnie kombatanci i zaproszeni goście przeszli na ul. Zamkową, przed budynek, w którym kiedyś mieściło się więzienie, a dziś znajduje się Muzeum Pamięci Narodowej. Tam gen. bryg. A. Heda-Szary wraz ze swoimi dawnymi żołnierzami oraz mieszkańcy Kielc złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą uwolnienie więźniów.

11 sierpnia we Wrocławiu – jak informuje Jan Paluchniak, sekretarz Dolnośląskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych – w Klubie SOW odbyły się uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego. Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego, przyjęciu meldunku przez dowódcę SOW gen. dyw. Fryderyka Czeka, odegraniu hymnu narodowego – dowódca powitał zgromadzonych oficerów i żołnierzy, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, metropolity wrocławskiego ks. bp. Mariana Gołbiewskiego, weteranów, przedstawicieli policji i harcerzy. Następnie gen. F. Czeka wygłosił referat dotyczący Bitwy Warszawskiej. Po nim wręczono medale: „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”. Gratulacje odznaczonym złożył wicewojewoda dolnośląski Roman Kulczycki.

15 sierpnia w Warszawie, z okazji Święta Wojska Polskiego i 86. rocznicy Bitwy Warszawskiej, w Muzeum Wychodźstwa Polskiego w Łazienkach Królewskich

odbył się koncert w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej „Sonata” im. Bogumiła Łepeckiego pod dyrekcją Stanisława Winiarczyka. W programie znalazł się *Koncert na orkiestrę i fortepian e-moll op. 11* Fryderyka Chopina.

15 sierpnia we Wrocławiu, w Bazylice Mniejszej p.w. św. Elżbiety odbyła się Msza św. z okazji Święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Święta Wojska Polskiego. Wzięły w niej udział m.in. kombatantki poczty sztandarowe – AK, BCh, „Jaworzniaków”, ZWPOS, Związku Sybiraków, Rodziny Katyńskiej.

15 sierpnia w Zwierzyńcu, w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Królowej Polski odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna z okazji 63. rocznicy rozpoczęcia likwidacji obozu przesiedleńczego w Zwierzyńcu. Budowę obozu rozpoczęto latem 1940 r., do 13 sierpnia 1943 r. przeszło przez niego ponad 24 tys. osób, w tym 7 tys. dzieci, z których ponad 200 zmarło. Uroczystości rocznicowe w kościele rozpoczęły się przemówieniem wygłoszonym przez prezesa Zarządu Stowarzyszenia Dzieci Zamojszczyzny w Biłgoraju Bolesława Szymaniaka oraz okolicznościowym występem dzieci ze SP im. Dzieci Zamojszczyzny w Zwierzyńcu, przygotowanym pod kierunkiem Iwony Kozioł. Następnie w intencji pomordowanych i więzionych Dzieci Zamojszczyzny odprawiona została Msza św., po której delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów przed Ścianą Pamięci Narodowej w kościele i przed pomnikiem znajdującym się obok placu kościelnego. Obchody zakończyło spotkanie uczestników uroczystości w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Lasów Państwowych.

15 sierpnia w Oławie, w dzień Święta Wojska Polskiego uczczono pamięć bohaterów, poległych i weteranów II wojny światowej. W kościele p.w. Miłosierdzia Bożego odbyła się Msza św. koncelebrowana przez kapelana kombatantów ks. Stanisława Bijaka. Następnie delegacje zapaliły znicze i złożyły wieńce i wiązanki kwiatów przed tablicami pamiątkowymi sławiącymi chwałę oręża polskiego. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych ze starostą Marią Bożeną Polakowską i burmistrzem Franciszkiem Październikiem, poczty sztandarowe organizacji kombatanców i szkół, młodzież szkolna z wychowawcami oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Oławy. Na zdjęciu: poczty sztandarowe, księża, kombatanci po uroczystościach. W środku – przewodniczący Powiatowej Rady Prezesów Kół ZKRP i BWP płk Eugeniusz Praczuk.



18 sierpnia w Brodnicy uczczono pamięć żołnierzy poległych 86. lat temu w bitwie pod Brodnicą w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Obchody rozpoczęły się na Dużym Rynku, gdzie zebrał się przedstawiciel władz państwowych i samorządowych, parlamen-

Ciąg dalszy na str. 26

Zarząd Warszawskiego Okręgu ZKRP i BWP

Wyróżnienia dla zasłużonych kombatantów

26 października 2006 r. w siedzibie Warszawskiego Okręgu ZKRP i BWP odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych, listów gratulacyjnych i medali pamiątkowych zasłużonym kombatantom. Wręczenia tych wyróżnień dokonał wiceprezes Zarządu Głównego ZKRP i BWP płk **Henryk Strzelecki** w obecności prezesa Zarządu Okręgu Warszawskiego ZKRP i BWP płk. **Józefa Koleśnickiego**. Dyplomem honorowym wyróżniono z okazji 85. rocznicy urodzin por. **Tadeusza Pawłowskiego** – seniora warszawskiego środowiska kombatanczego, a dyplom z okazji 80. rocznicy urodzin wręczono płk. **Pawłowi Kluczkowi** – przewodniczącemu Zarządu Dzielnicowego ZKRP i BWP Warszawa – Praga Północ, zaś dyplomem honorowym nadanym z okazji 75. rocznicy urodzin wyróżniono mjr. w st. sp. **Romana Gułę**, reprezentującego w Zarządzie

Okręgu władze Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ.

Ponadto Złote Odznaki „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” nadane przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa otrzymali: por. **Tadeusz Pawłowski**, płk **Paweł Kluczek** oraz płk **Roman Nogal** – prezes Klubu Kombatantów 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, który przy tej okazji wręczył dyplomy okolicznościowe swej organizacji kombatanczej: **Pawłowi Kluczkowi**, **Tadeuszowi Pawłowskiemu** oraz **Zofii Wolanin** – sekretarz Zarządu Okręgu.

Na zakończenie uroczystości wiceprezes Zarządu Głównego **Henryk Strzelecki** odczytał list z gratulacjami najbliższego grona współpracowników skierowany do płk. **Józefa Koleśnickiego** w związku z Jego „diamentowym” jubileuszem 60-lecia pożycia małżeńskiego. Gromkie *Sto lat* zakończyło tę uroczystość.

R.G.



Wiceprezes Zarządu Głównego ZKRP i BWP w towarzystwie prezesa ZO Warszawskiego **Józefa Koleśnickiego** wręcza dyplom gratulacyjny **Romanowi Gule** z okazji 75. urodzin



Na zdjęciu: wiceprezes **Henryk Strzelecki** składa gratulacje prezesowi **Józefowi Koleśnickiemu** z okazji jego „diamentowego” jubileuszu zawarcia związku małżeńskiego przed 60 laty

Biłgoraj

II Walny Zjazd Stowarzyszenia Dzieci Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej

5 września 2006 r. w sali kinowej Biłgorajskiego Centrum Kultury odbył się II Walny Zjazd Stowarzyszenia Dzieci Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej. Wzięli w nim udział zaproszeni goście, m.in. **Stanisław Schodziński** – starosta biłgorajski, burmistrz miasta **Janusz Roslan**, dyrektor BCK **Janusz Dolina**, prezes Koła AK **Stanisław Mazur** oraz przedstawiciele mediów: Telewizji Kablowej, redaktorzy gazet „Nowa” i „Tanew”. Na początku Zjazdu wręczono dyplomy pamiątkowe osobom wspierającym działalność Stowarzyszenia oraz jego wyróżniającym się członkom. W dalszej części Zjazdu sprawozdanie z działalności Zarządu przedstawił ustępujący prezes **Henryk Skubisz**. Z kolei przewodnicząca Kom-

sji Rewizyjnej **Michalina Kordowicz** przedstawiła sprawozdanie Komisji z zarządzania finansami Stowarzyszenia. Ustępującemu Zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorium.

W głosowaniu tajnym na prezesa Stowarzyszenia został wybrany ponownie – i jednogłośnie – **Henryk Skubisz**. W wyniku głosowania jawnego został wybrany nowy Zarząd, w skład którego weszli: **Bolesław Palikot** – wiceprezes, **Andrzej Cap** – wiceprezes, **Jan Wolanin** – sekretarz, **Wacław Jamroz** – skarbnik oraz **Jan Palinka**, **Jerzy Jakubczyk**, **Józef Mazurek** i **Krystyna Zygmunt**.

Wybrano również Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. W czasie obrad Zjazdu podjęta została uchwała w sprawie zmiany Statutu. Obecnie jesteśmy Sto-



Prezydium II Walnego Zjazdu. Od lewej: **Janusz Roslan**, **Stanisław Schodziński**, **Janusz Dolina**, **Henryk Skubisz**, **Bolesław Palikot**, **Stanisław Mazur**

warzyszeniem o zasięgu krajowym. Zaproponowano także regulaminy pracy Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Henryk SKUBISZ
prezes Zarządu Stowarzyszenia
Dzieci Zamojszczyzny
Ziemi Biłgorajskiej

Krwawa środa w Kazimierzu

Był rok 1942 – 18 listopada. Pożółkła karta, wyrwana z okupacyjnego kalendarza martyrologii narodu polskiego miotana jesiennym podmuchem wichury, rzucana jak liść jesienny – przypominała po 64 latach o tym dniu 18 listopada.

Czasy okupacji... Sen na więzce granatów pod poduszką nie był taki lekki jak dziś na miękkim puchu. Był snem złudy, upragnionych nadziei i wiary w zwycięstwo, sprawiedliwość i lepszą przyszłość. Był koszmarnym wcieleciem tamtych czasów spod znaku swastyki i „trupiej główki”. Z takiego snu o świcie zbudziły, najpierw ledwie doślyszalne, potem coraz głośniejsze echa pobudki granej na szatańskich instrumentach rozkalibrowanych „empimów” i erkaemów, przy akompaniamencie dalekiego warkotu maszyn i ochryplego szwargotu szwabskiego. Do uszu przedostawały się strzępy odezwanych zdań: „*Donnerwetter*”... *verfluchte Polen... schnell... polnische Banditen... los... los... los...!*

Taki był „los” ludzi pod okupacją. Sen... czy jawa – niejeden zadawał to pytanie... a fakty potoczyły się z zawrotną szybkością górskiej lawiny niosącej zagładę i śmierć! Powietrze, przesycone fluidem o dziwnej konsystencji – oszałamiało i deprymowało... „Empimy” terkotały bez ustanku jak żaby w sitowiu zebrane na sympozjum, skandując przeraźliwie p a c y f i k a c j a... p a c y f i k a c j a... p a c y f i k a c j a!

Muzykę „empimów” uzupełniały – lamentsy, wrzawa i płacz matek i dzieci po zabranii najdroższych im osób przez zbirów SS (Schutzstaffeln) i żołdaków Hitlera, którzy nazywali polskich patriotów „polnische Banditen”, ażeby móc usprawiedliwić przed

światem ohydne postęпки. Kazimierz legitymował się wrogim stosunkiem do Niemców... był ostoją Podziemia i ruchu partyzanckiego. Doskonale warunki topograficzne sprzyjały dywersji i partyzantce, która upodobała sobie szczególnie – dzikie gąszcze, poszyte wąwozy i jary okalające Kazimierz. Tutaj mieściła się baza, skąd partyzanci nękali Niemców, doprowadzając ich do wściekłości i szaleństwa. I oto pacyfikacja miała wyładować tę wściekłość – przyświecał jej cel!

Po pierwsze – sterroryzowanie i zmuszenie do posłuszeństwa społeczeństwa. Po drugie – przeprowadzenie na szeroką skalę aresztowań wśród członków organizacji podziemnych według posiadanej listy, która rzutowała również na zasięg zlokalizowania akcji „krwawej środy” [relacje członka ZBoWiD-u **Wiktora Bucior** ps. „Heban”]. Po trzecie – stworzenie warunków bezpieczeństwa dla gestapo, które obrało sobie klasztor oo. reformatów za siedzibę swej działalności. Wreszcie ostatnim i bezpośrednim ogniwem w łańcuchu wydarzeń poprzedzającym „krwawą środę” było postrzelenie komendanta policji granatowej (**Mikołaja Łagody**). Wszystko to powodowało, że teren Kazimierza i okolice były strefą niepewną i stanowiły potencjalną groźbę dla okupanta. Akcja „krwawej środy” miała charakter planowanego i zorganizowanego działania według wypróbowanych i znanych metod. Niemcy penetrowali domy, dokonywali aresztowań patriotów i rewizji na podstawie listy proskrypcyjnej. Wcale nie oznaczało to, że osoby niezaangażowane konspiracyjnie były pewne bezpieczeństwa. Często stawały się one ofiarami bezdusznej łatwowierności i wiary w lojalność Niemców, którzy wypełniali nimi lukę wyznaczonego kontyngentu

ludzkiego. Płomień środowej pacyfikacji objął swym zasięgiem miasto Kazimierz i najbliższe okolice – wsie: Bochońnicę, Parchatkę, Zbędownice, Jeziorszczyznę, Cholewiankę, Rogów, Rzeczyce. Krwawe żniwo tego dnia wydało plon: zabitych – 83 osoby, w tym w Kazimierzu – 17 osób. Wywiezionych do Oświęcimia – 140 osób, z liczby tej powróciły 44 osoby [dokładne dane osób pomordowanych i wywiezionych znajdują się w posiadaniu **Wiktora Bucior**]. Na tym nie koniec. Cztery dni później, w niedzielę – Niemcy dokonali potwornej masakry na ludności wsi Zbędownice, gdzie wymordowali 87 osób, 21 rodzin, z których rodzina **Przepiórek** straciła 9 osób, w tym trzymiesięczne dziecko. Dzieje tych rodzin to żywa skarga, trwalsza od bólu i łez, wcielona na obelisku (płytcie pamiątkowej). Żyją jeszcze ludzie, którym udało się wyrwać molochowi o zakrwawionej paszczy. Niesamowitą historię przeżył **Mieczysław Goliszek**, rybak z Kazimierza. Po raz pierwszy wpadł w sieci obławcy przy miejscowym kamieniołomie. Cudem udało mu się wyrwać zbirom spod znaku swastyki. Wkrótce wpadł jednak z deszczu pod rynnę. Ledwo zdążył przyjść do swego domu na ul. Krakowskiej, a tu wszędzie Niemcy. Niebawem wyciągnęli go z domu, jak węgorza, i pod asystą miejscowego komendanta policji – osadzono go w areszcie. Pech chciał, że miał na sobie piękne nowe oficerki, które upodobał sobie jeden z konwojentów. Dramatyczny epilog rozegrał się podczas transportu więźniów. Na skraju Kazimierza w przydrożnym rowie padły strzały (jeden w tył głowy, drugi w plecy), przedtem zrabowano buty. **M. Goliszek** runął jak kłoda... a potem cudowne ocalenie... pomoc p. **Pielskowej** przysłała w porę. Długo żył i o tym wszystkim opowiadał.

Taśma w kalejdoskopie „krwawej środy” urywa się. Zjawia się inny obraz... Jakiś mężczyzna wysoki zbiega z gór od strony baszty. Skrada się wśród krzaków, broczy krwią, pada, podrywa się, biegnie wśród szatańskiego śmiechu „empimów”. W końcu udaje mu się dopaść do dziedzińca kościelnego. Wbiega do kościoła i ukrywa się w podziemiach – to **Eugeniusz Kunicki**, miejscowy komendant AK, ps. „Kłos”. Tymczasem zjawia się inny obraz... Ulica Czerniawy, wśród krzaków bieli się willa **Marii i Romualda Gierasieńskich**, znanych artystów scen warszawskich. Dom okazały stoi jak posąg na wzgórzu. Na dole w wąwozie słychać straszliwe zawodzenie staruszka (**Andrzeja Sobczaka**) prowadzonego na śmierć. I oto inna grupa idzie w kierunku willi Gierasieńskich... *O Boże! – mój „Ciapus”!* (tak nazywała swego męża p. Gierasieńska) – wyrwa się z ust p. Marii... i nagle zbawienna myśl przychodzi jej do głowy... Deska rzucona w dół kloaczny, jedyne miejsce ratunku wśród fekalii... z trzaskiem opadła drewniana pokrywa... Niemcy tuż, tuż... już są, ale tym razem chodziło im o gąskę, które zwabiły ich gęganiem... zaraz padły ofiarą ich apetytów... a na dole biedny „Ciapus” – znany aktor, któremu wypadła rola tragicomiczna. Tymczasem w kalejdoskopie inny obraz – ul. Lubelska 20... wszędzie pełno Niemców, godzina wczesna. Na strychu niewykończonego domu ukryci mąż i żona... drabina odstawiona (to „Hektor” z żoną). Niemcy są już na podwórzu... szperają! Wychodzi staruszek (**Mieczysław Kowalski**). Słychać przekleństwa. Pytają o niewykończony dom... *Sind dort Leute! Czy są tam ludzie* – tłumaczy jakiś Ślązak. *Nie, nie ma* – pada stanowcza odpowiedź. Chwila wahania – a potem rozkaz – *Komm, verfluchte Polen... weg, weg...* i poszli do domu innego w ogrodzie. Wyprowadzili człowieka (**Aleksandra Furtasa**), fotografa. Nie należał do żadnej organizacji, więc nie obawiał się niczego. Został wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął. Niemcy ode-

szli. Na ulicy piekło, słychać kanonadę jak na polu bitwy. Nagle salwa, tuż przy domu pada jakiś człowiek (**Leopold Drewinkowski** – robotnik). Słychać człapanie żołnierskich chodaków po bruku. Obrazy w kalejdoskopie przesuwają się jak taśma ckm, coraz to krwawszy widok. Na ul. Krakowskiej zwisa na płocie ciało **Stanisława Dziwisa**. Na ul. Nadrzeczej – został rozstrzelany starzec (**Edmund Załuski**)... żądła „empimów” zasiekły następnego (**Lucjana Pałkę**) na ul. Puławskiej. Purpurą zakwitły schodki promenady nadwiślańskiej, gdzie dokonano egzekucji na **Antonim Grasińskim**. Obrazy w kalejdoskopie zlewają się w jedną czerwoną plamę – o krwi i śmierci.

Oto końcowy obraz – prawdziwe oblicze hitlerizmu, osławionego „Drang nach Osten”. To okowy niewoli i obrazów zagłady, pacyfikacje, bezprawie i dymy pieców krematoryjnych. Na szczęście hitlerizm runął. Zostawił jednak urnę wspomnień – jej cząstką „krwawa środa” – to symbol cierpienia. Dokument zbrodni dokonanej na niewinnym narodzie. To danina krwi na ołtarzu walki o wolność naszej Ojczyzny! To wiecznie jęcząca rana, wciąż żywa. Wreszcie – to pomnik martyrologii narodu polskiego. Rocznica pamięci i bólu. Niechaj będzie wieczna chwała i cześć ofiarom „krwawej środy”.

*

Wobec coraz częstszych akcji krwawych pacyfikacji i eskalacji aresztowań na terenie powiatu puławskiego, komendant Podobodu „B” Puławy, mjr **S. Węglowski** ps. „Lechit” powziął decyzję zorganizowania „Oddziału Leśnego”, o czym poinformował ppor. **J. Z. Targosińskiego** ps. „Hektor”, któremu polecił przygotować się do funkcji dowódcy. Tak powstał pierwszy Oddział Partyzancki na terenie Obwodu AK Puławy.

Jan Z. TARGOSIŃSKI „Hektor”
dowódca Oddziału Partyzanckiego OP/3
zgrupowanie 15 pp „Wilków” AK

**Przedstawiciele
polskich placówek
dyplomatycznych
za granicą informują**

Hamburg

Odszedł mecenas Wincenty Broniwój- Orliński

W dniu 11 listopada 2006 r. odszedł od nas w wieku 92 lat wybitny przedstawiciel Polonii hamburskiej mecenas **Wincenty Broniwój-Orliński**.

Mecenas W. Broniwój-Orliński (ur. 31.12.1913 r.) – były Powstaniec Warszawski, żołnierz AK, dowódca oddziału Przerzutów Powietrznych Komendy Okręgu Warszawa-Śródmieście Północ, odznaczony przez gen. **T. Bora-Komorowskiego** Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari, były więzień obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen a następnie wieloletni delegat Rządu Polskiego w Londynie na Niemcy Zachodnie, wielokrotnie honorowany był najwyższymi polskimi odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Przez wiele lat pełnił obowiązki prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Niemczech oraz prezesa hamburskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech „Rodło”.

W 1990 r. uczestniczył w przekazaniu insygniów prezydenckich II Rzeczypospolitej przez **Ryszarda Kaczorowskiego**, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie nowo wybranemu prezydentowi III Rzeczypospolitej **Lechowi Wałęsie**.

Cieszył się w środowisku polonijnym ogromnym szacunkiem i poważaniem.

Jerzy KACZMAREK
wicekonsul

Konsulat Generalny RP w Hamburgu

Ciąg dalszy ze str. 22

tarzyści, przedstawiciele instytucji państwowych, wojska, policji oraz harcerze i młodzież szkolna, skąd przemaszzerowano na Cmentarz Wojskowy. Tam zgromadzonych gości i mieszkańców Brodnicy powitał starosta brodnicki Waldemar Gęsicki. Modlitwę za poległych odmówił kapelan 4 Brodnickiego Pułku Chemicznego im. Ignacego Mościckiego. Następnie odbył się Apel Poległych, a delegacje złożyły kwiaty przed pomnikiem bohaterów 1920 r. W uroczystości udział wzięły delegacje środowisk kombatanców, m.in. byli żołnierze AK, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, żołnierze-górnicy oraz byli więźniowie hitlerowskich więzień i obozów. Uroczystość uświetniła Orkiestra Reprezentacyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego.



Fot. Agnieszka Boruszkowska

21 sierpnia w Warszawie Mszą św. w kościele Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskiem rozpoczęto obchody 62. rocznicy zdobycia budynku PAST-y. Dalsza część uroczystości odbyła się przed tablicą pamiątkową, wmurowaną przy ul. Zielnej 39. Tradycyjnie w uroczystym spotkaniu udział wzięli żołnierze batalionu Armii Krajowej „Kiliński”. Na obchody rocznicowe przybył Zbigniew Dębski, żyjący uczestnik walk, który zawiesił polską flagę na budynku Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. Przed tablicą poświęconą wydarzeniom sprzed 62 laty delegacje złożyły wieńce i wiązkę kwiatów, a następnie zaproszeni goście udali się na tradycyjne spotkanie uczestników walk powstańczych. Na zdjęciu: uczestnicy uroczystości, m.in. prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Czesław Cywiński, szef Kancelarii Prezydenta RP Aleksander Szczygło, p.o. prezydenta Warszawy Kazimierz Marcinkiewicz, Powstańcy Warszawscy, mieszkańcy stolicy.



Fot. Katarzyna Hoppe

W dniach 21-24 sierpnia w Gdańsku, z inicjatywy ZO Związku Sybiraków i Edwarda Sulikowskiego odbył się IX Zjazd Wychowanków Sybirskich Domów Dziecka. Wzięło w nim udział 67 osób z całej Polski. Uczestnicy zjazdu złożyli kwiaty i zapalili znicze: na cmentarzu Łostowice przed Pomnikiem Sybiraka, przed Pomnikiem Poległych Stoczniovców oraz na Westerplatte. Uroczyste otwarcie IX Zjazdu odbyło się

w Szymbarku – uczestnicy wysłuchali fragmentu książki prof. Stefana Angielskiego oraz obejrżeli film o przeżyciach na *Nieludzkiej Ziemi*. Odbyła się również Msza św. Goście IX Zjazdu zwiedzili z przewodnikiem Gdańsk, Gdynię i Sopot. Na każdym uczestniku Zjazdu Wychowanków Sybirskich Domów Dziecka – jak podkreśla w relacji jego uczestniczka, Halina Wójcik-Międzik – wrażenie zrobiły: „Chata Sybiraka” i Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku.

22 sierpnia w Warszawie, w Muzeum Powstania Warszawskiego odbyła się promocja książki dr hab. Krzysztofa Komorowskiego *Bitwa o Warszawę '44. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. ostatni Prezydent na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, prezes ZPW gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski, gen. bryg. Stanisław Nałęcz-Komornicki – Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari, Czesław Cywiński – prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz kombatanci. Spotkanie otworzył koncert Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, który wykonał pieśni powstańcze. Następnie publikację przedstawił prof. Janusz Cisek, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego. Głos w dyskusji zabrali m.in. Czesław Cywiński, prezes ŚZZAK, prof. dr hab. Stanisław Koziej i dr Andrzej Krzysztof Kunert.

24 sierpnia w Poznaniu odbył się IV Okręgowy Zjazd Delegatów ZKRP i BWP. W Zjeździe uczestniczyło 92 delegatów podległych Kół, marszałek Wielkopolski Marek Woźniak, wicewojewoda Zbigniew Hoffman, były marszałek Stefan Mikołajczak oraz prezesi miejscowych związków i stowarzyszeń kombatanców. Życzenia dla uczestników Zjazdu przekazała delegacja młodzieży Szkoły Podstawowej im. Cytadelowców Poznańskich. Podczas Zjazdu podsumowany został czteroletni okres działania, oddano cześć 5210 zmarłym członkom, przyjęto kierunki działania na kolejną kadencję. Wybrano nowe władze. Prezesem ponownie został wybrany płk Janusz Radiwski.

27 sierpnia w Warszawie, w obecności kombatanców pocztów sztandarowych, weteranów i wiernych, w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych odbyła się uroczystość kościelno-patriotyczna, podczas której ks. bp Józef Zawitkowski poświęcił witraże, przedstawiające historyczne odznaki honorowe „Hubalczyki” i „Za szturm Berlina”. Inicjatorami uroczystości byli: Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Społecznego Misja Pojednania, Krajowa Rada Kombatantów WP ZKRP i BWP, proboszcz parafii MBWW, Prezydium Komisji Upamiętnienia Tradycji Kombatanców ZKRP i BWP.

27 sierpnia w Warszawie obchody 62. rocznicy Akcji „Burza” rozpoczęła Msza św. w Katedrze Polowej WP. Uroczystość – z licznym udziałem pocztów sztandarowych – zorganizował Zarząd Ogólnokrajowego Środowiska Żołnierzy AK Korpusu „Jodła” w Warszawie. Mszę św. celebrował ks. płk Robert Mokrzycki. Wzięło w niej udział m.in. żołnierze AK z okręgów: białostockiego, poleskiego i wotyńskiego. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości przeszli przed pomnik Powstania Warszawskiego, gdzie rozpoczęła się dalsza część obchodów rocznicowych z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej WP. Edmund Baluniak, prezes Okręgu Wotyń ŚZZAK – okręg ten jako pierwszy rozpoczął Akcję „Burza” – przypomniał szlak bojowy Korpusu, którego oddziały zgrupowane były w lasach między

Kowlem a Włodzimierzem Wotyńskim i ruszyły na pomoc walczącej Warszawie. Na zakończenie uroczystości odbył się Apel Poległych. Delegacje złożyły wieńce i wiązkę kwiatów. Za przybycie na uroczystości gościom podziękował prezes Środowiska Żołnierzy Korpusu „Jodła” Zdzisław Schmeidl.



Fot. Katarzyna Hoppe

We wrześniu w Białej Podlaskiej ukazała się *Księga Pamięci* w opracowaniu Bolesława Ługowskiego, poświęcona białskim organizacjom kombatanców i środowiska wojskowego. *Księga Pamięci* zawiera wieloletnie archiwalne publikacje prasowe drukowane w „Słowie Podlasia”, czasopiśmie „Kombatant” i „Polsce Wierni”. Jest jeszcze jednym dowodem uznania dla tych, którzy pomimo wieku i niedomagań potrafili wykrzesać z siebie tyle sił, aby włączyć się w nurt życia społecznego na rzecz tradycji narodowych i chwały oręża polskiego. *Księga Pamięci* stanowi już dziś dokument historyczny i może służyć utrwalaaniu pamięci wśród młodego pokolenia Podlasian. Informację nadesłał Bolesław Ługowski.

1 września w Dąbrowie Chełmińskiej odbyła się uroczystość upamiętniająca 67. rocznicę napaści hitlerowskich Niemców na Polskę. We Mszy św. w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, sztandar i członkowie lokalnego Koła ZKRP i BWP, młodzież szkolna i mieszkańcy miasta. Honorowym uczestnikiem spotkania była córka zamordowanego przez Niemców w pierwszych dniach września 1939 r. kierownika szkoły w Dąbrowie Chełmińskiej Celestyna Kamińskiego. Po Mszy św., którą celebrowali proboszcz parafii Boluminek Tadeusz Myszk i wikariusz ks. Daniel Milewski, uczestnicy przeszli przed pomnik pomordowanych mieszkańców Dąbrowy Chełmińskiej i okolicznych miejscowości. Jak relacjonuje Aleksander Fałczyk, były żołnierz AK Okręgu Radomsko-Kieleckiego „Jodła” – prezes Koła ZKRP i BWP Jan Wielgosz ze wzruszeniem wspominał tamte wydarzenia, ludzi i warunki, w jakich przyszło bronić wolności i narodowej tożsamości. Akcentem końcowym oficjalnych obchodów było złożenie wiązanek kwiatów przed pomnikiem m.in. przed delegacją władz samorządowych, straży pożarnej i mieszkańców.

1 września w Oławie obchodzono 67. rocznicę wybuchu II wojny światowej i Dzień Weterana. W Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia licznie zebrali się przedstawiciele lokalnych władz i służb mundurowych, kompania WP z orkiestrą, kombatanci, poczty sztandarowe, dyrektorzy szkół i zakładów pracy oraz młodzież szkolna z wychowawcami. Przybyłych na Mszę św. w intencji poległych powitał kapelan kom-

Ciąg dalszy na str. 29

Por. Stanisław Mazurek

Jubileusz stulecia uczestnika Wojny Obronnej 1939 r.

Setną rocznicę urodzin 26 października 2006 r. obchodził por. **Stanisław Mazurek**. Do dostojnego Jubilata z tej okazji przybyli przyjaciele, kombatanci, przedstawiciele samorządu i mediów. Życzenia od kombatantów przekazali: płk dr **Stanisław Całka** – sekretarz Zarządu Głównego ZKRP i BWP, płk **Stefan Szelka** – prezes ZO i sekretarz – **Irena Chamielec**, a także członkowie Koła nr 17: mjr **Stanisław Uniatowski** – prezes Koła i jego zastępca **Bolesław Jaworski** – kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari. Delegacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego przewodniczył **Andrzej Kasiura** – członek zarządu województwa, natomiast **Zenon Rutkowski** – pełnomocnik wojewody opolskiego ds. kombatantów odczytał życzenia Jubilatowi od Prezesa Rady Ministrów i kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Przesłanie w imieniu prezydenta Opola na ręce Jubilata złożył wiceprezydent **Stanisław Cichy**, a także wicedyrektor Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie **Małgorzata Kozak**. Serdeczne życzenia stulatkowi złożyła też lek. med. **Aniela Kaczurba**, która opiekuje się por.

St. Mazurkiem z ramienia kierowanej przez nią przychodni.

Podczas tego szczególnie serdecznego spotkania Jubilat został uhonorowany Medalem „Pro Memoria” i Honorową Odznaką „Zasłużony dla Województwa Opolskiego”. Spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

Por. Stanisław Mazurek urodził się 26 października 1906 r. w Bejskach na Kielecczyźnie. W młodości działał aktywnie w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Odbił też zasadniczą służbę wojskową w latach 1928-1930, awansując do stopnia kaprała. Po odbyciu służby wojskowej pracował jako sekretarz gminy. 3 września 1939 r. został zmobilizowany, otrzymał przydział do 6 Pułku Strzelców Podhalańskich stacjonującego w Samborze. W pułku tym walczył we wrześniu 1939 r. – pełniąc funkcję zastępcy dowódcy plutonu. 21 września 1939 r. został internowany na Węgrzech. Stamtąd przedostał się do Francji i został wcielony do powstającego Wojska Polskiego z przydziałem do 6 Kresowego Pułku Strzelców Pieszych, w którym walczył w obronie Francji w 1940 r. pod Belfort, St. Hippolyte – Mortadon. Po kapitulacji Francji



wraz z 2 Dywizją Strzelców Pieszych został internowany w Szwajcarii, w kantonie Berno, gdzie przebywał do zakończenia wojny.

W listopadzie 1945 r., po demobilizacji, wrócił do Kraju. Osiedlił się w Dzierżoniowie. Przeszedł na emeryturę w 1972 r. i przeniósł się do Opola. Tu aktywnie pracował w Kole nr 17 ZKRP i BWP. Powierzono mu funkcję przewodniczącego Komisji Socjalno-Zdrowotnej. Na tym stanowisku wykazał dużo inwencji, przede wszystkim w zakresie niesienia pomocy potrzebującym.

Za wzorową pracę zawodową i działalność społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i wieloma innymi medalami i odznaczeniami, m.in. „Za Zasługi dla ZKRP i BWP” oraz Medalem „Pro Memoria”.

płk Stefan SZELKA

Ppor. Stefan Matuszewicz

Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie

3 listopada ub.r. skończył 80 lat. Urodził się w Burciszkach, w powiecie oszmiańskim. Po wybuchu II wojny światowej uczęszczał na tajne komplety, działał też w konspiracji. Jako żołnierz Armii Krajowej (ps. „Zmrok”, „Kukułka”) walczył w szeregach 8 Brygady „Tura”. Był uczestnikiem Operacji „Ostra Brama”, po której – wraz z innymi żołnierzami AK aresztowanymi przez NKWD – trafił do sowieckiej niewoli. Osadzony w obozie w Miednikach zdołał uciec; przez dłuższy czas pozostawał w ukryciu. Po raz drugi aresztowany przez Sowieców przeszedł ciężkie śledztwo. Choć został zwolniony – już następnego dnia NKWD przyszło do domu ponownie go aresztować. Ponieważ udało mu się ukryć, Rosjanie aresztowali jego ojca, który po ciężkich przesłuchaniach, pół roku po zwolnieniu z aresztu zmarł.

Po wojnie ppor. Stefan Matuszewicz ukończył Politechnikę, jednak całe życie pracował jako kierownik ciężarówek.

Działalnością na rzecz środowisk kombatantkich zajął się w 1992 r. – w lutym 1993 r. powstało Dobroczynne Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na Litwie, przekształcone następnie w Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na Litwie, którego jest prezesem. We współpracy m.in. z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa udało mu się odbudować ponad 30 miejsc pamięci na Litwie.

Za swoją działalność został uhonorowany m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1995 r.) i Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2003 r.).

Oprac. A.B.



Fot. Katarzyna Hoppe

Niepodległość nie jest nam dana raz na zawsze...

Święto Narodowe 11 Listopada zostało nam przywrócone do kalendarza świąt państwowych uchwałą Sejmu w 1989 r. Przypomnijmy ważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w listopadzie 1918 r., związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Kończy się I wojna światowa. Trzej zaborcy gnębiący Naród Polski ponoszą klęskę. Już w marcu 1917 r. abdykuje car Rosji **Mikołaj II**. 3 listopada 1918 r. nastąpiła kapitulacja wojsk austro-węgierskich. Rozbrajanie Austriaków w Krakowie rozpoczęło się już 31 października. 9 listopada wybuchła w Berlinie rewolucja. Cesarz Niemiec **Wilhelm II** abdykuje i ucieka do Holandii. Internowany od lipca 1917 r. w Magdeburgu **Józef Piłsudski** wraca 10 listopada do Warszawy. 11 listopada w Compiègne pod Paryżem Niemcy podpisali akt kapitulacji kończący I wojnę światową. W tym samym dniu Rada Regencyjna, organ władzy ustanowiony przez okupantów, przekazuje Piłsudskiemu dowództwo nad wojskiem, a 14 listopada mianuje go Naczelnikiem Państwa Polskiego.

Do faktu odzyskania niepodległości przez Polskę odniósł się papież **Benedykt XV**, dając wyraz pragnieniu, *aby Polska jak najszybciej odrodzona znowu w zupełnej niepodległości zajęła należne jej miejsce w gronie państw i kontynuowała swoją historię.*

16 listopada Naczelnik Piłsudski wysłał do przywódców czołowych państw świata depezę o powstaniu niepodległej Polski, zawierającą stwierdzenie: *Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez 140 lat ciążyła nad losami Polski przez*

ustrój, zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą nam swojej pomocy i braterskiego poparcia. Treść tej depezy nawiązywała do 13 punktu orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych **Woodrowa Wilsona** o potrzebie powstania Państwa Polskiego, ogłoszonego w Senacie USA 8 stycznia 1918 r.

Samodzielne wyzwolenie się Polski i utworzenie państwa przed decyzjami międzynarodowymi miało ogromne znaczenie dla dwuletniego okresu wojny o granice.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. nie byłoby oczywiście możliwe bez czynów zbrojnych w okresie zaborów, jak Insurekcja Kościuszkowska w 1794 r., kampania wojenna Księstwa Warszawskiego, powstania narodowe w 1830 i 1863 roku, walki Legionów w I wojnie światowej. Każdy zryw powstańczy, pomimo ponoszonych krwawych ofiar, podtrzymywał wolę walki o własne państwo.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia czczono 11 listopada głównie jako święto wojskowe. Jednostki wojskowe otrzymywały sztandary, odsłaniano pomniki, wspomniano sukcesy militarne naszego wojska i oddawano cześć poległym bohaterom. W 1925 r. złożono pod arkadami pałacu Saskiego w Warszawie prochy Nieznanego Żołnierza. Uroczystości odbywały się na terenie całego kraju. Szczególnie

uroczystości obchodzono je we Lwowie, ponieważ zbiegało się z rocznicą obrony miasta. W 1934 r. defiladę wojskową po raz ostatni odebrał Marszałek **Józef Piłsudski**. Od 1937 r. 11 listopada stał się Świętem Niepodległości.

Wojna Obronna w 1939 r. wywołana napaścią hitlerowskich Niemiec i sowieckiej Rosji spowodowała utratę niezależnego bytu na wiele lat. Z dwoma najeźdźcami walczyli: żołnierze Kampanii Wrześniowej, formacje Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, żołnierze Polski Podziemnej, tj. Armia Krajowa i inne formacje oraz żołnierze tzw. II konspiracji, tj. organizacji „Wolność i Niezawisłość” walczącej z reżymem komunistycznym.

Współcześnie data 11 listopada jako Narodowe Święto Niepodległości jest symbolem zmagania wielu pokoleń Polaków, którzy nie poddawali się narzuconej nam przemocy i walczyli o wolność i suwerenność Ojczyzny. Historia przypomina nam, że niepodległość nie jest dana raz na zawsze. Mogą zaistnieć okoliczności, w których będzie ona zagrożona. Dlatego należy ją utrzymywać poprzez patriotyczne wychowanie i budzenie obywatelskiej odpowiedzialności. Rolę taką mogą i powinny spełniać uroczystości 11 listopada, w których uczestniczą naoczni świadkowie historii i młoda generacja, w tym młodzież szkolna.

Ryszard WŁODARCZYK
prezes Oddziału SPK w Zielonce

Ciąg dalszy ze str. 26

batantów ks. prałat Stanisław Bijak w asyście duchowieństwa. Wzruszające, patriotyczne kazanie wygłosił kustosz Sanktuarium, ks. dr Andrzej Szafuński. Po nabożeństwie uczestnicy spotkania udali się przed Pomnik Łosów Ojczyzny. Tam głos zabrali: przewodniczący Powiatowej Rady Prezesów Kół ZKRP i BWP w Oławie płk Eugeniusz Praczuk oraz starosta powiatu oławskiego Maria Bożena Polakowska. Następnie komendant WKO ppłk Andrzej Hojak wręczył kombatantom akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe. Awans na podporucznika otrzymała Zofia Masio, nominacje na stopień porucznika odebrali: Paulina Jasińnikowska, Tymoteusz Maczyszyn, Eugeniusz Miśtak, Józef Twardowski, Antoni Poplawski i Henryk Ślusarz. Odznaczenia „Za Zasługi dla ZKRP i BWP” wręczył płk Eugeniusz Praczuk, a listy gratulacyjne żołnierzom Września, zamieszkałym na terenie powiatu oławskiego – starosta M. B. Polakowska, burmistrz Oławy Franciszek Październik i przewodniczący Rady Prezesów Kół ZKRP i BWP płk Eugeniusz Praczuk. Uroczystość uświetnił występ młodzieży z Gimnazjum nr 2 w Oławie. Po Apelu Poległych, salwie honorowej i złożeniu wieńców przed pomnikiem – zakończyła się oficjalna część ceremonii. Obchody rocznicowe zorganizowała Powiatowa Rada Prezesów Kół ZKRP i BWP w Oławie. Na zdjęciu: uczestnicy obchodów Dnia Weterana w Oławie.



1 września w Warszawie, z okazji 67. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Domu Wojska Polskiego odbyło się uroczyste spotkanie żołnierzy – weteranów walk zbrojnych na Mokotowie w latach

1939-1944. Przybyłych gości powitał prezes Środowiska Żołnierzy Pułku AK „Baszta” i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańców Wojciech Militz. Następnie gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski, prezes ZPW, uhonorował Teresę Nowak i Stanisława Kręcika Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. W dalszej części uroczystości Mariusz Ciechowski, przewodniczący Rady Dzielnicy Mokotów, wręczył kilkunastu kombatantom Odznaki Honorowe „Za zasługi dla Warszawy”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Mokotowa Robert Soszyński. Wśród zaproszonych gości obecni byli także m.in. Maria Stypułkowska-Chojecka „Kama” i dyrektor warszawskiego Gimnazjum nr 6 im. Pułku AK „Baszta” Ewa Wójcik. Po części oficjalnej spotkania z koncertem pieśni i piosenek żołnierskich wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny WP. Na zdjęciu – uhonorowani odznaką „Za zasługi dla Warszawy”.



1 września w Krośnie, z inicjatywy prezydenta miasta Piotra Przytockiego i przewodniczącego Rady Miasta, odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Weterana, w czasie którego prezes Koła ŚZŻAK w Krośnie Józef Słyś wygłosił prelekcję pt. *Tło agresji Hitlera na Polskę 1 września 1939 r.* Przedstawiciele władz miasta wręczyli uczestnikom spotkania listy gratulacyjne. Dalsza część uroczystości miała miejsce przed pomnikiem Armii Krajowej i pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego i Walk Niepodległościowych, gdzie złożono wiązanki kwiatów.

1 września w Garbowie uroczystości z okazji Dnia Weterana i 67. rocznicy agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę rozpoczęła Msza św. w intencji żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej oraz zmarłych i żyjących kombatantów. Uczestniczyły w niej m.in. poczty sztandarowe: szkoły podstawowej i gimnazjum w Garbowie, szkoły w Bogucinie oraz Koła Gminnego ZKRP i BWP. Po Mszy św. grupa kombatantów z wójtem gminy Kazimierzem Firlejem udała się na groby poległych i pomordowanych, by zapalić na nich znicze i złożyć wiązanki kwiatów. Inicjatorami i organizatorami uroczystości był ZKRP i BWP Koło Gminne w Garbowie.



1 września we Wrocławiu, z okazji 67. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Dnia Weterana, w Bazylice Mniejszej p.w. św. Elżbiety odbyła się Msza św. w intencji Ojczyzny i poległych w II wojnie światowej, koncelebrowana przez ks. prałata płk. Januarego Wątrobę. Homilię wygłosił delegat Biskupa Polowego WP ds. kombatantów na Polskę południowo-zachodnią ks. ppłk dr Henryk Szareyko. Po Mszy św. na placu przed Bazyliką wciągnięto na maszt flagę państwową, a wojewoda Krzysztof Grzelczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Uczestnicy uroczystości – przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojska, środowisk kombatanckich, harcerzy i młodzieży szkolnej – złożyli wieńce i wiązanki kwiatów przy tablicach pamiątkowych organizacji kombatanczy i wojskowych w Bazylice Mniejszej.

Oprac. A.B.

W 2007 r. egzemplarz „Kombatanta” będzie kosztował 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta:

NBP Oddział Okręgowy Warszawa
03101010100050472231000000

Bardzo prosimy o wypełnienie przekazu według załączonego wzoru.

URZĄD DS. KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH	
UL. WSPÓLNA 2/4 00-926 WARSZAWA	
03 101010100050472231000000	
W P 30,00	
trzydzieści złotych	
PRENUMERATA KOMBATANTA NA 2007	
OD NR	DO NR PO EGZ.
POCZTA POLSKA	
Dokładny adres	
Imię i nazwisko lub nazwa stowarzyszenia	

APEL O KONTYNUOWANIE TRADYCJI



Kiedy płonęły niebo i ziemia nad naszym Krajem, wypełnialiśmy z honorem Rotę przysięgi żołnierskiej w utrzymaniu niepodległości i suwerenności, walcząc z wrogami Ojczyzny i innych narodów – ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ.

Dziś my, żołnierze – weterani obu wojen (a szczególnie walczący od września 1939 r. do zakończenia wojny w maju 1945 r.), które przetoczyły się drogami naszej Ojczyzny, Europy i Afryki (na Westerplatte, Monte Cassino, Lenino, Tobruk, Kołobrzeg, Falaise i wiele innych)

dla uczczenia święta Wojska Polskiego – 11 listopada i w przeddzień 88. rocznicy odzyskania Niepodległości

APELUJEMY

do wszystkich środowisk kombatanckich, organizacji młodzieżowych, a szczególnie harcerskich i wojskowych noszących imiona bohaterów narodowych, słynnych jednostek wojskowych i wybitnych osobistości

O PIELEGNOWANIE TRADYCJI I UTRWALANIE CHLUBNYCH OSIĄGNIĘĆ NASZEGO NARODU W JEGO TYSIĄCLETNIEJ HISTORII.

Wszystkim identyfikującym się z naszymi IDEAMI życzymy mocnej wiary w utrwaleniu chlubnej KARTY NARODOWYCH DZIEJÓW.

Krajowa Rada
Żołnierzy Weteranów Września 1939 r.

APEL Krajowego Studium Polski Podziemnej w Katowicach

Pragniemy wyrwać z zapomnienia postać Teodora Tomasza Jeża – płk. Zygmunta Miłkowskiego – który karabinem i piórem walczył o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Ten znany w ostatnim ćwierćwieczu XIX i w latach międzywojnia XX wieku pisarz, człowiek bez skazy, autorytet moralny i wielki patriota zasługuje na przypomnienie. Jego opuszczony i zaniedbany grób w Lozannie woła do naszych sumień. Musimy zjednoczyć swoje siły, by prochy piewcy naszej historii i historii naszych pobratymców – Słowian południowych – powróciły do kraju. Właśnie w tej sprawie apelujemy o:

1. przekazywanie do Studium dzieł Jeża i jego obrazów;
2. wpłatę na konto Studium odpowiednich środków finansowych.

Wpłatę w wysokości 1 proc. rocznego podatku można sobie odpisać przy rozliczeniu rocznym, gdyż Studium jest instytucją pożytku publicznego (nr KRS 0000120212). Do rozliczenia jest niezbędny dowód wpłaty na konto bankowe Studium odpowiedniej kwoty:

PKO BP S.A. III/O Katowice
761020 2313 0000 3202 0117 6296

Książki i obrazy autorstwa T. T. Jeża wykorzystamy do stałej ekspozycji jego dzieł.

Ofiarodawcom Studium przekaże broszurkę opisującą życie płk. Zygmunta Miłkowskiego – Teodora Tomasza Jeża, dlatego prosimy przysłać do nas swój dokładny adres. Osobom zainteresowanym najnowszą historią Polski proponujemy stałą współpracę ze Studium. Nasz tel. kontaktowy: 0-501 486 354.

Czesław JACHER
zastępca dyrektora
Krajowego Studium Polski Podziemnej

Poszukujemy

Żołnierz Września 1939 roku



Pierwszy z prawej: Waclaw Marek

Poszukuję informacji o moim ojcu Waclawie Marku, ur. 28 września 1910 r. w miejscowości Lisków, powiat Kalisz. W 1939 r. służył w Wojsku Polskim w 48 pułku piechoty w Stanisławowie. Został wzięty do niewoli niemieckiej 17 września 1939 r. we Lwowie. Umieszczony w Stalagu VI A numer obozowy 9134.

W dniu 9 września 1940 r. zwolniony z niewoli wojennej i przekazany do pracy jako robotnik rolny do miejscowości Marienfeld, Ramse 26, do rodziny bauera Rüschoff. Rodzina Rüschoff potwierdziła, że pan Marek dnia 19 września 1944 r. został zabrany przymusowo przez służby wojskowe do pracy przy wojsku niemieckim do kopania okopów i umocnień obronnych na froncie zachodnim.

W wigilię Bożego Narodzenia 1944 r. ojciec napisał do żony ostatni list, bez określenia miejscowości pobytu. Pisał, że Polacy mieszkają w stodołach przy froncie, codziennie są bombardowani i wielu ludzi ginie. Najprawdopodobniej tam poległ, gdyż do dnia dzisiejszego nikt z rodziny nie ma żadnej wiadomości o losie mojego ojca.

Załączam fotografię mojego ojca wraz z innymi Polakami pracującymi u bauera w miejscowości Marienfeld, a później razem wywiezionymi na front zachodni do wykonywania umocnień obronnych przy wojsku niemieckim. Może ktoś się rozpozna i powiadomi mnie o losie mojego ojca. Informację proszę przysłać na adres:

Zofia Kosobudzka
ul. Przelajowa 9 m. 52
94-045 Łódź
tel. (042) 686 34 58



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: Ewa Dumin (red. nac.),
Agnieszka Boruszkowska, Katarzyna Hoppe
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: Andrzej Sosiński (0-22 661 86 67)

WYDAWCA: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 0-22 661 87 05, fax 0-22 661 87 45, centr. 0-22 661 81 11, tel. informacji 0-22 661 81 29, 0-22 661 87 40
Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>, e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2007 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 031010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4200 egz.

Orchard Lake

Podtrzymać pamięć o dokonaniach 2 Polskiego Korpusu



Fundacja i Centrum 2 Polskiego Korpusu zostały założone przy Zakładach Naukowych Polonii w Orchard Lake w stanie Michigan w USA przez Koło Byłych Żołnierzy 2 Korpusu w roku 1983. Celem i zadaniem Fundacji jest przekazanie Polonii i społeczeństwu amerykańskiemu etosu walki o wolność stoczonej podczas II wojny światowej przez żołnierzy 2 Korpusu z niemieckim zaborcą.

Fundacja gromadzi i zabezpiecza pamiątki i dokumenty działalności bojowej i społecznej Armii Polskiej na Wschodzie i wyłonionego z niej w 1943 r. 2 Korpusu Armii Polskiej na Zachodzie. Przyznaje stypendia akademickie studentom polskiego pochodzenia na uniwersytetach w stanie Michigan, organizuje coroczne obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino oraz w pierwszą niedzielę września nabożeństwo dla uczczenia Matki Boskiej Kozieleckiej, Patronki 2 Korpusu – z oddaniem hołdu ofiarom sowieckich mordów katyńskich.

Fundacja ma pod opieką Centrum 2 Korpusu w Zakładach Naukowych Polonii, na które składają się: kaplica Matki Boskiej Kozieleckiej z Jej wizerunkiem, będącym oryginalną kopią obrazu wyrzeźbionego w Kozielecku, zbiory muzealne, archiwum dokumentów oraz księgozbiór – wszystko poświęcone dziejom 2 Korpusu. Szczegółowe informacje można otrzymać w Dyrekcji Archiwum Polonii: ks. prałat dr Roman Nir, 3535 Indian Trail, Orchard Lake, Michigan, USA, tel. 248-683-0412, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 16.00. Strona internetowa: www.secondpolishcorps.com.

Bohdan GRODZKI
prezes Zarządu Fundacji 2 Polskiego Korpusu



Plan bitwy o Monte Cassino



Ekspozycja muzealna Centrum 2 Polskiego Korpusu w Orchard Lake

Niech trwa legenda Tobruku...

65 lat temu w walkach pod Tobrukiem żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich dokonali wyczynów bojowych, które na trwałe wpisały się w historię II wojny światowej. To właśnie w Tobruku – arabskim mieście, śródziemnomorskim porcie i pustynnej twierdzy zarazem – polscy żołnierze odnieśli jedno z najwspanialszych zwycięstw po wrześniowej klęsce. Polska flaga, po wielomiesięcznych zmaganiach, załopotana w nocy z 9 na 10 grudnia 1941 r. na szczycie wzgórza Ras el Medauar.

15 grudnia 2006 r. byli żołnierze generała Stanisława Kopańskiego uczestniczyli w uroczystej Mszy św. w kościele p.w. św. Jacka, następnie stawili się przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, by uczcić pamięć poległych obrońców Tobruku, zwycięzców spod Ghazali – żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

Po zmianie Posterunku Honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz złożeniu wieńca przez delegację byłych żołnierzy SBSK kombatanci, na czele z prezesem Środowiska Żołnierzy 2 Korpusu Polskiego Krajowego Związku byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – Antonim Lipką, udali się do siedziby Dowództwa Wojsk Lądowych – Cytadeli Warszawskiej. Tam przedstawiciel dowódcy Wojsk Lądowych – gen. dyw. Wojciech Kubiak wręczył Tobrukczykom podpisane przez ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego akty mianowań na wyższe stopnie oficerskie, natomiast kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski udekorował kilku spośród nich Medalami „Pro Memoria”.

W imieniu uhonorowanych podziękował kpt. Tomasz Skrzyński, który przypomniał dewizę, jaka zawsze przyświecała Żołnierzom Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich: – *Można się zrzec swoich praw, ale obowiązków – nigdy...*

E.D.



Fot. Katarzyna Hoppe

W uroczystościach uczestniczył poczet sztandarowy 1 Drużyny Harcerek „Róże Pustyni” im. Obrońców Tobruku w Skawinie, przybyły pod opieką hm. Kazimierza Dymanusa (na zdjęciu – pierwszy z lewej)



Fot. Katarzyna Hoppe

Kpt. Tomasz Skrzyński odnalazł swoje zdjęcie na wystawie, która z okazji rocznicy zorganizowana została w siedzibie Dowództwa Wojsk Lądowych



Fot. Katarzyna Hoppe

Złożenie wieńca przez delegację byłych żołnierzy SBSK



Fot. Katarzyna Hoppe

Pamiętkowa fotografia – w chwilę po uroczystości wręczenia Tobrukczykom aktów nominacji na wyższe stopnie oficerskie i odznaczeń